

2485

POLONIA WĘGIERSKA

M I E S I Ę C Z N I K

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Nr 82

2002

PAŹDZIERNIK

**POLSKIE
STUDENTKI
W POWSTANIU
WĘGIERSKIM**

**ŚWIĘTA KINGA
NA WĘGRZECH**

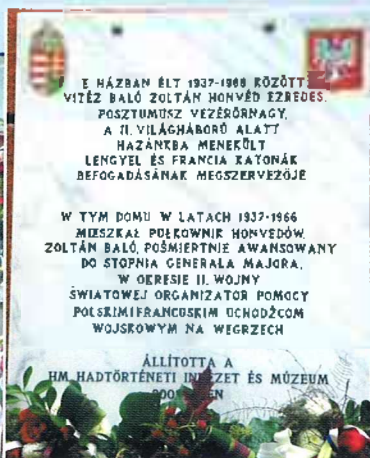
**POLSKIE
WSPOMNIENIA
Z ZAMÁRDI**

**POLONIA ŚWIATA
ZJEDNOCZONA**

**RÓŻANIEC
OJCA ŚWIĘTEGO**

**POLSKO-
WĘGIERSKI
DZIEŃ SPORTU**





Odsłonięcie tablicy
ku czci plk. Zoltana Baló,
organizatora pomocy
polskim i francuskim
uchodźcom wojskowym
na Węgrzech

Na stronie
tytułowej plakat
upamiętniający
rewolucję
1956 roku
prezentowany
na niedawnej
wystawie plakatów
PÉTERA PÓCSA
w budapeszteńskim
Instytucie Polskim.



Dni Polskie
w Győr



Ambasador RP na Węgrzech
Rafał Wiśniewski odsłania
tablicę pamiątkową twórcy
pomnika Bema, Jánosa Istóka
przy „pomocy” prawnuczki
rzeźbiarza



Polonia Węgierska

Miesięcznik

A magyarországi lengyelek havilapja

Az Országos Lengyel
Kisebbségi Önkormányzat lapja
Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości Polskiej

Felelős kiadó / Odpowiedzialny
wydawca: dr inż. Konrad Sutarski

Lengyel főszerkesztő / Polski redaktor
naczelny: Iga Sikora-Zeisky

Magyar főszerkesztő / Węgierski
redaktor naczelny: Józsa Péter

Grafikai szerkesztő / Redaktor
graficzny: Dukay Barna

Szerkesztőség / Redakcja:
1102 Budapest, Állomás u. 10.
Tel / Fax: 261-3479

E-mail: orlen@axelero.hu

Csiszár Nyomda, Budapest
HU ISSN: 1417-5924

Megjelenik minden hónapban a Magyarországi Nemzeti és Etnikai Kisebbségekért Közalapítvány pénzügyi támogatásának köszönhetően.

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy finansowej Fundacji Publicznej na rzecz Mniejszości Narodowych i Etnicznych na Węgrzech.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd
Mniejszości Polskiej na Węgrzech
1102 Budapeszt, Állomás u. 10
Tel./Fax: 261-1798

Stołeczny Samorząd Mniejszości
Polskiej na Węgrzech
1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3.
Tel./Fax: 302-5116

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne
im. J. Bema na Węgrzech
1051 Budapeszt, Nádor u. 34. II. p.
Tel. 311-0216, Tel./Fax: 312-8204

Polska Parafia Personalna
na Węgrzech
1103 Budapeszt, Óhegy u.11.
Tel./Fax: 262-5502

Ambasada Polska w Budapeszcie
1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.
Tel./Fax: 351-1725

Instytut Polski na Węgrzech
1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.
Tel. 311-5856, Fax: 331-0341

Polskie Stowarzyszenie
pod wezwaniem św. Wojciecha
1103 Budapeszt, Óhegy u.11.
Tel./Fax: 262-6908

PAŹDZIERNIKOWA PALETA BARW

Tak jak sam miesiąc październik jest paletą jesiennych barw i odcieni, tak i wydarzenia, i rocznice tego miesiąca utworzyły barwną, różnorodną paletę.

Kolejna rocznica rewolucji węgierskiej 1956 roku. Tak bardzo bliska również nam, Polakom, bo oba nasze narody miłujące wolność, tak ciężko musiały o nią walczyć.

I pięknie się złożyło, że właśnie w tym miesiącu odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci *Jánosa Istóka*, twórcy budapeszteńskiego pomnika *Bema*. Pomnika, który stał się tak dla narodu polskiego, jak i węgierskiego symbolem często wspólnej walki.

To przecież tutaj, 23 października 1956 roku rozegrał się pierwszy akt późniejszej rewolucji.

W październiku oddano też szczególny hołd płk. *Zoltanowi Baló*, przyjacielowi-opiekunowi polskich uchodźców wojskowych w czasie II wojny światowej, odsłaniając tablicę ku jego czci.

W tym miesiącu czekają nas jeszcze Dni Kultury Chrześcijańskiej z bogatym programem, który będziemy oglądać w już odnowionym, na nowo otwartym Domu Polskim. Zwieńczeniem obchodów tych dni będzie uroczyste poświęcenie Domu Polskiego przez księdza kardynała *Józefa Glempa* Prymasa Polski.

Oby nasz Nowy Dom stał się miejscem spotkań całej Polonii, miejscem życzliwym i przyjaznym, chętnie odwiedzanym.

A nowo wybrane samorządy, których skład poznamy już po zamknięciu gazety, służyły Polonii, promowały polską kulturę i umacniały więzi, tak z naszą Ojczyzną, jak i te wśród nas, by nam się lżej i lepiej żyło na węgierskiej ziemi.

Iga Zeisky

OKTÓBER SZÍNEI

A miképp október maga az őszi színek és árnyalatok ideje, úgy ennek a hónapnak az eseményei és évfordulói is egy színes, változatos palettát nyitottak meg.

Az 1956-os magyar forradalom soron következő évfordulóját ünnepeljük. Azt a forradalmat, amely hozzánk, lengyelekhez is oly közel áll, mert hisz mindkét nemzet erősen szabadságszerető, és mert mindkét nemzet keményen meg kellett küzdién érte.

És jól egybeestek a dolgok, mert éppen ebben a hónapban lepleztük le *Istók János*nak, a budapesti *Bem* szobor alkotójának emléktábláját. Azé a szoboré, amely úgy a lengyel, mint a magyar nemzet számára a gyakori közös harc jelképévé vált. Mert hiszen itt, 1956. október 23-án a szobor tövébenél zajlott le a későbbi forradalom első fejezete.

Októberben róttuk le nagyrabecsülésünket a II. világháború lengyel katonai menekültek támogatója, *Baló Zoltán* ezredes előtt, amikor egykori lakóházán emléktáblát avattuk tiszteletére.

Ebben a hónapban várnak még ránk a Lengyel Keresztény Kulturális Napok gazdag programjai, amelyek nagyrészt a már felújított és ismét átadott Lengyel Házban lesznek. Ezen napok eseményeinek megkoszorúzásaként pedig *József Glemp* bíboros, Lengyelország primása szenteli fel ünnepélyes keretek között a Lengyel Házat.

Jó lenne, ha ez a mi „Új Házunk” az egész magyarországi lengyelség találkozóhelyévé válna, olyan barátságos és meghitt helyé, ahol szívesen megfordulunk.

Újjonnan megválasztott kisebbségi önkormányzataink pedig, amelyek összetételét lapzártánk után ismerhetjük csak meg, szolgálják a Polóniát, terjeszték a lengyel kultúrát és erősítsék a kapcsolatokat a Hazával éppúgy, mint a közöttünk lévőket, hogy könnyebben és jobban élhessünk magyar földön.

Józsa Péter fordítása

Polskie studentki w Powstaniu Węgierskim

O TYM, ŻE ŻYJE I MIESZKA „GDZIEŚ” W POLSCE POWIEDZIAŁ MI PEWNEGO DNIA WIKTOR WOROSZYLSKI, Z KTÓREGO NAZWISKIEM ŁĄCZY SIĘ NIE TYLKO TWÓRCZOŚĆ POETYCKA I PISARSKA, ALE TAKŻE „DZIENNIK WĘGERSKI 1956”, OPOWIADAJĄCY O POWSTANIU W BUDAPESZCIE I DLA-TEGO ZAKAZANY PRZEZ PEERELOWSKĄ CENZURĘ AŻ DO KONCA JEJ IST-NIENIA W 1989. WOROSZYLSKI PAMIĘTAŁ Z WALCZĄCEGO BUDAPESZTU DWIE POLSKIE STUDENTKI Z PEPEZAMI: LIDIĘ WIDAJEWICZ I JEJ KOLEŻANKĘ. LIDIA ZGINEŁA W ROKU 1959, A HANNĘ LINSENMAN-KWAŚNIEWSKĄ SZUKAŁEM PRZEZ KILKA LAT...

Pewnego wrześniowego dnia usiedliśmy przy kawiarnianym stoliku w Warszawie i zaczęła przewijać się taśma w reporterskim mag-netofonie. Wrócili wspomnienia, najpierw z praktyki studenckiej w Szege-dzie, gdzie kilkanaś-cie osób z uniwersyte-tu warszawskiego pogłębiało znajomość języka węgierskiego lub zbierało materiał do prac magisters-kich. Lidia i Hanna trafiły pewnego dnia do stolicy, tutaj na wiec 23 października, a w kilkanaście godzin później do szpitala, aby oddać krew dla rannych.

Po oddaniu krwi, już na naszej kwa-terze, Lidia zasłabła – mówi Hanna – ale rano nie zgodziła się, żebym sama poszła do miasta. Nie powinna tego robić, ale nie dała się przekonać i znowu oddała krew, tym razem w szpitalu w Peszcie. Poznani w tym szpitalu studenci filozofii z wielkim entuzjazmem przyjęli jej decyzję i postanowili zarekomendować nas swojemu dowódcy w budynku uniwersytetu. Porucznik József Tittman, były oficer Floty Dunajskiej, nie zadawał za wiele pytań. Dostałyśmy legitymacje Rewolucyjnego Komitetu Młodzieży Akademickiej. I pepesze, z czego Lidka była bardzo dumna, a ja wystraszona, że można nacisnąć spust i do kogoś strzelać...

Najwięcej czasu spędzały od-tąd obie polskie studentki w centrali telefonicznej, szczególnie w nocy, gdy rozmów było mniej i wystar-czyła znajomość węgierskiego w

takim, jak ich stopniu. Centralka – ich miejsce pracy z łóżkiem, na którym leżą dwie pepesze, staje się



Ambasador Republiki Węgierskiej w Polsce – Ákos Engelmayer wręcza Hannie Linsenman-Kwaśniewskiej medal „Za wolność i Ojczyznę 1956”. Medal taki otrzymał w roku 1994 widoczny na zdjęciu Wiktor Woroszyłski...

centrum spotkań polsko-węgiers-kich. Trudno przecież, aby wśród węgierskich koleżanek, a szczegól-nie kolegów nie budziły sensacji dziewczęta z Warszawy, realizujące hasło „Polak – Węgier dwa bratan-ki...” Zamiast szabli są pepesze, a szklanka? Lepiej nie kłamać, że zawsze była pusta...

Z patrolowania ulic – bo Lidka i Hanna nie chciały z takiej okazji zrezygnować – zostają w pamięci barykady, postrzelane ściany domów, wystawy, których nie rabowano, chociaż nie było zbyt i zabici lub powieszzeni na drzewach funkcjonariusze służby bez-piecznictwa...

Opowiadając o tym Hanna, nawet po tylu latach – milknie i zmienia temat. We wspomnieniach pojawia się Lidka, która koniecznie chce iść na barykadę i porucznik Tittman,

odmawiający zgody. Gdy 4 listopa-da uderzają na miasto czołgi sowieckie oficer każe Polkom oddać broń do magazynu. Z tych listopa-dowych dni pamięta Hanna zniszczenia miasta, determinację węgierskich obrońców Budapesztu i bezwzględność szturmujących. Grupa polskich dziennikarzy zosta-je z Budapesztu wyproszona, razem z nimi – na prośbę ambasadora Willmana – wyjeżdża także Hanna. Zostaje Lidka; nie wiadomo, jak ułożyły się jej losy w czasie walk, w których koniecznie chciała wziąć udział.

Dziewczęta spotkają się w kraju w kilkanaś-cie tygodni później, podczas pracy w Komitecie Pomocy Dzieciom Węgierskim.

W styczniu 1994 roku Hanna Linsenman-Kwaśniewska została odznaczona medalem „Za wolność i ojczyznę 1956”, a w dokumen-cie, podpisanym przez prezydenta Árpáda Göncza można przeczytać, że jest to odznaczenie „za godną podziwu postawę w czasie naszego chwalebego powstania, które zde-cydowało o losie i his-

torii Węgier”.

Od lat próbuję dowiedzieć się czegoś więcej o drugiej z warszaw-skich studentek, biorących udział w Powstaniu w Budapeszcie w 1956 roku. Lidia Widajewicz do stolicy Węgier przyjechała ponownie w roku 1958 i – jak oficjalnie powiadomiono jej brata – popełniła samobójstwo w czasie zawodów strzeleckich w roku 1959.

Może ktoś z Czytelników zetknął się z Lidią Widajewicz? W czasie Powstania albo później? Może uda się odpowiedzieć na pytanie, co naprawdę wydarzyło się w czasie zawodów strzeleckich w roku 1959?

Stanisław M. Jankowski

LENGYEL DIÁKLÁNYOK AZ 1956-os MAGYAR FORRADALOMBAN

Egyszer Wiktor Woroszyński - lakinek a nevéhez nem csak költői és írói alkotások fűződnek, hanem az „1956-os magyar napló” is, amely a budapesti felkelésről szól, s ezért a népi demokrácia cenzúrája, egészen a rendszer 1989-es végnapjáig, betiltotta - beszélt nekem órála, hogy életben van, és Lengyelországban lakik „valahol!”.

Woroszyński két géppisztolyos lengyel egyetemista lányra emlékezett a harcoló Budapestről: Lidia Widajewiczre és társára. Lidia 1959-ben meghalt, Hanna Linsenman-Kwaśniewskát pedig évekig kerestem...

Aztán egy szeptemberi estén Varsóban leültünk egy kávéházi asztalhoz, és elkezdett forogni a szalag a riporteri magnóban.

Visszatértek az emlékek, először a szegedi egyetemi gyakorlatról, ahol a varsói egyetem tízegynéhány hallgatója csiszolta magyar nyelvismeretét, vagy anyagot gyűjtött diplomamunkájához. Lidia és Hanna egyik napon a fővárosba kerültek, itt pedig az október 23-i nagygyűlésre, majd egy jó fél nap múltán egy kórházba, hogy vért adjanak a sebesülteknek.

A véradás után, már a szállításunkon, Lidia nagyon elgyengült - mondja Hanka - de reggel nem egyezett bele, hogy egyedül menjek be a városba. Nem lett volna neki szabad, de nem lehetett lebeszélni róla: újra vért adott, ezúttal egy pesti kórházban. A kórházban megismert bölcsészhallgatók nagy lelkesedéssel fogadták a döntést, és elhatározták, hogy beajánlanak minket parancsnokuknak az egyetem épületében. Tittman József főhadnagy, a dunai flotta volt tisztje nem tett fel fölösleges kérdéseket.

Megkaptuk az Egyetemi Ifjúság Forradalmi Bizottságának az igazolványát. No, és a géppisztolyt, amire Lidia nagyon büszke volt, engem pedig megrettentett, hogy elég meghúzni a ravaszt, és rálöhetünk valakire... Ettől kezdve

a két lengyel diáklány a telefonközpontban töltötte a legtöbb időt, főként éjszaka, amikor kisebb volt a forgalom, és elegendőnek bizonyult az ő hiányos magyar nyelvtudásuk is. A telefonközpont - a munkahelyük egy ággyal, amelyen a géppisztolyok hevernek - lengyel-magyar találkozások helyszínévé válik. Nehéz ugyanis elképzelni, hogy a magyar diáklányok, még inkább pedig a fiúk

megöli vagy felakasztott ávósok képe...

Amikor erről beszél, Hanka - bár már annyi év eltelt - elhallgat és másra tereli a szót. Az emlékezőkben megjelenik Lidka, aki mindenáron a barikádra akar menni, és Tittman főhadnagy, aki nem egyezik bele ebbe. Amikor november 4-én rátörnek a városra a szovjet tankok, a tiszt megparancsolja a lányoknak, hogy adják le fegy-

verüket a raktárba. Ezekből a novemberi napokból Hanna a városban végzett pusztításokat, Budapest védőinek az elszántságát és az ostromlók könyörtelenségét idézi fel. A lengyel újságírók csoportját kiutasítják Budapestről, velük együtt - Willman nagykövet kérésére - elutazik Hanna is. Lidka marad; nem tudjuk, mi lett a sorsa a harcok alatt, amelyekben mindenáron részt akart venni. A lányok több hónap elteltével, már otthon találkoznak újra, a magyar gyerekeket segítő bizottság munkájában vesznek részt.

1994-ben Hanna Linsenman-Kwaśniewska elnyerte a „Hazáért és Szabadságért 1956” kitüntetést, a Göncz Árpád államfő által aláírt kísérő oklevélen pedig ez olvasható: „elismerésre méltó helytállásáért, amit a Magyarország sorsát és történelmét meghatározó dicsőséges forradalomban mutatott”.

Évek óta próbálók valami többet megtudni az 1956-os budapesti forradalom másik



Lidia Widajewicz

között nem kelt szenzációt a két varsói lány, akik a valóságba ültetik át a jelszót: „magyar, lengyel két jóbarát...”. A kard helyett itt vannak a géppisztolyok, a pohár pedig? Jobb nem eltitkolni, hogy nem mindig volt üres...

Az utcai őráratból - mivel Lidka és Hanna nem akartak lemondani egy ilyen alkalomról - a barikádok, összelőtt házfalak maradnak meg emlékezetükben, s olyan kirakatok, amelyeket nem rabolt ki senki, bár azokat még üveg sem védte, no és a

varsói diáklány részvevőjéről. Lidia Widajewicz 1958-ban újra a magyar fővárosba látogatott, és - a bátyjának küldött hivatalos értesítés szerint - 1959-ben öngyilkosságot követett el egy lövészversenyen.

Talán valaki az Olvasók közül kapcsolatba került Lidia Widajewiczcsel? A harcok idején vagy később? Talán egyszer sikerül válaszolni arra a kérdésre, hogy mi is történt 1959-ben azon a lövészversenyen?

BÁTHORI ISTVÁN kolozsvári szobra

A kezdeményezés és megrendelés a római katolikus egyház érdeme volt, a fölavatás, 1933 őszén az erdélyi magyarság főlemelő ünnepe lett.

Nem a szoborállítások kora volt ez a Kárpát-medencében, hanem éppen a szobordöntögetéseké. Az erőrekapott szélsőséges mozgalmak - Romániában a fasiszta Vasgárda - nyomát is el akarta tüntetni a kisebbségek kultúrájának és múltjának. Ezek a képromboló, ikonoklaszta indulatok a nemzetiségek önazonosságának jelképei ellen irányultak. Most útnak állt az is, ami a hatalomátvétel után még megmaradt. Így tűnt el, földig rombolva - csupán példaként - Zilah főteréről Wesselényi Miklós szobra is, Fadrusz János alkotása. Azé a Wesselényi báróé, aki szabadságot és földet adott magyar és román jobbágynak egyaránt. A kolozsvári szoborállítás éppen ezért lett bátor cselekedet: példaértékű szembenállás a pusztítással.

A gondolatot, hogy Báthori István-nak Erdély szellemi központjában szobrot állítsanak egy kerek számú évforduló születe. Abban az évben volt 400 esztendeje, hogy a történelmi család somlyói ágából a későbbi fejedelem és király megszületett (1533. szeptember 27). Így bízta meg az Erdélyi Egyházmegyei Tanács és személyesen gróf Majláth Gusztáv Károly püspök Vágó Gábor szobrászt, hogy az uralkodó kétszeres életnagyságú szobrát az év őszére elkészítse. Mind az elgondolásban, mind a terv megvalósításban jelentős része volt Bíró Vencelnek, a tudós történésznek, aki a Piarista Főgimnázium tanára és a tanintézethez tartozó Báthori-Apor Szeminárium igazgatója volt azokban az években. Bíró, a fejedelemség korának

HETVEN ÉVE LESZ
KÖZELEBBRŐL ANNAK,
HOGY BÁTHORI ISTVÁN
LENGYEL KIRÁLY
ÉS ERDÉLY FEJEDELME
EMLÉKÉRE SZOBROT
EMELTEK KOLOZSVÁRON.
NEM KÖZTÉREN ÁLL
EZ A SZOBOR,
HANEM EGY ÓDON
ISKOLAUDVARON,
DE ÉPP EZ ADOTT
VÉDETTSÉGET SZÁMÁRA,
S ŐRIZTE MEG MINDMÁIG
AZ IFJÚSÁG ELÉ ÁLLÍTOTT
PÉLDAKÉNT,
MINT A TUDÁS,
A MŰVELTSÉG
ÉS BÖLCSS ORSZÁGLÁS
MEGTESTESÍTŐJÉT.



kiváló kutatója éppen akkor jelentette meg *Báthory István* fejedelem című könyvét, és ő hívhatta föl az egyházi méltóságok figyelmét a kezdeményezésnek aktualitást adó évfordulóra.

A *Báthori-Apor Szeminárium*, a nemes ifjak egykori konviktusa (diákotthona) zárt udvarával a legjobban megfelelt ennek a célnak. Az udvarra nyíló kapu fölött egy boltozatos falnyílásban helyezték el a szobrot. Ez a hely jelképesen is a történelmet, a fejedelem nagyszerű alapításait idézte. „Az egyház - mondotta a fölavatáskor dr. Balázs András pápai prelátnak - a szoborral mélységes hálóját akarta kifejezni azért, hogy Báthori István a nemes és szegény magyar ifjak részére, csaknem négyszáz évvel ezelőtt szemináriumot alapított, hogy ott a kultúrának, a vallásosságnak az örök fáklyája lobogjon.”

A megbízást főlvállaló Vágó Gábor (1894-1968), a Kolozsvár és Szeged vonzáskörében élt szobrász, az egyházművészet elkötelezett alkotója volt. Erdélyben és Magyarországon egyaránt számos szoborral, kegytárggyal, ötvösmunkával gazdagította templomainkat, egyházi intézményeinket, iskoláinkat. A kolozsvári Piarista Főgimnáziumban (mely Báthori 1579-es erdélyi egyetemalapításának örökségéből született) ma is több munkája látható. A díszterem falifülkéjében áll Zágonyi Miklós Kelemen és Jósika Miklós szobra, az iskola hajdani növendékeit ábrázoló művek, és ide került vissza (hányattatott sorsa után) a Majláth püspököt ábrázoló büszt is. E művek 1931-32-ben készültek, és ezek után kapott újabb feladatot Vágó: a *Báthory*-szobrot.

A fejedelem alakjának megformálásakor a szobrász ragaszkodott ugyan a történetiséghez, a kort idéző külsőségekhez, de

igyekezett a merev, statikus ábrázolások csapdáit kikerülni.

Felületkezelésében bőven élt a reneszánsz kori öltözék gazdag plasztikájával, s jelképertéket keresett alakja mozdulatainak. Jobbjában kardot tart a fejedelem, a hazát védő hatalom jelképét, míg bal kezével, parancsolóan kinyújtott ujjával könyvekre, a szellem hatalmának forrásaira utal. Ilyenformán a fejedelem és király tetteinek és eszmevilágának közös kifejezőjét, szimbólumát alkotta meg. A szobor felirata a kapu felett STEPHANUS BÁTHORY, bal oldalon: PRINCEPS TRNSSYLVANIAE 1571-1586, a jobb oldalon: REX POLONIAE 1576-1586. (Az utóbbi két felirat ma már nem látható.)

A főlavató ünnepséget, 1933. november 15-én, a történelem megtartó erejére való utalás és nem kevésbé az Erdélyben is mélyen élő magyar-lengyel barátság jegyében tartották meg.

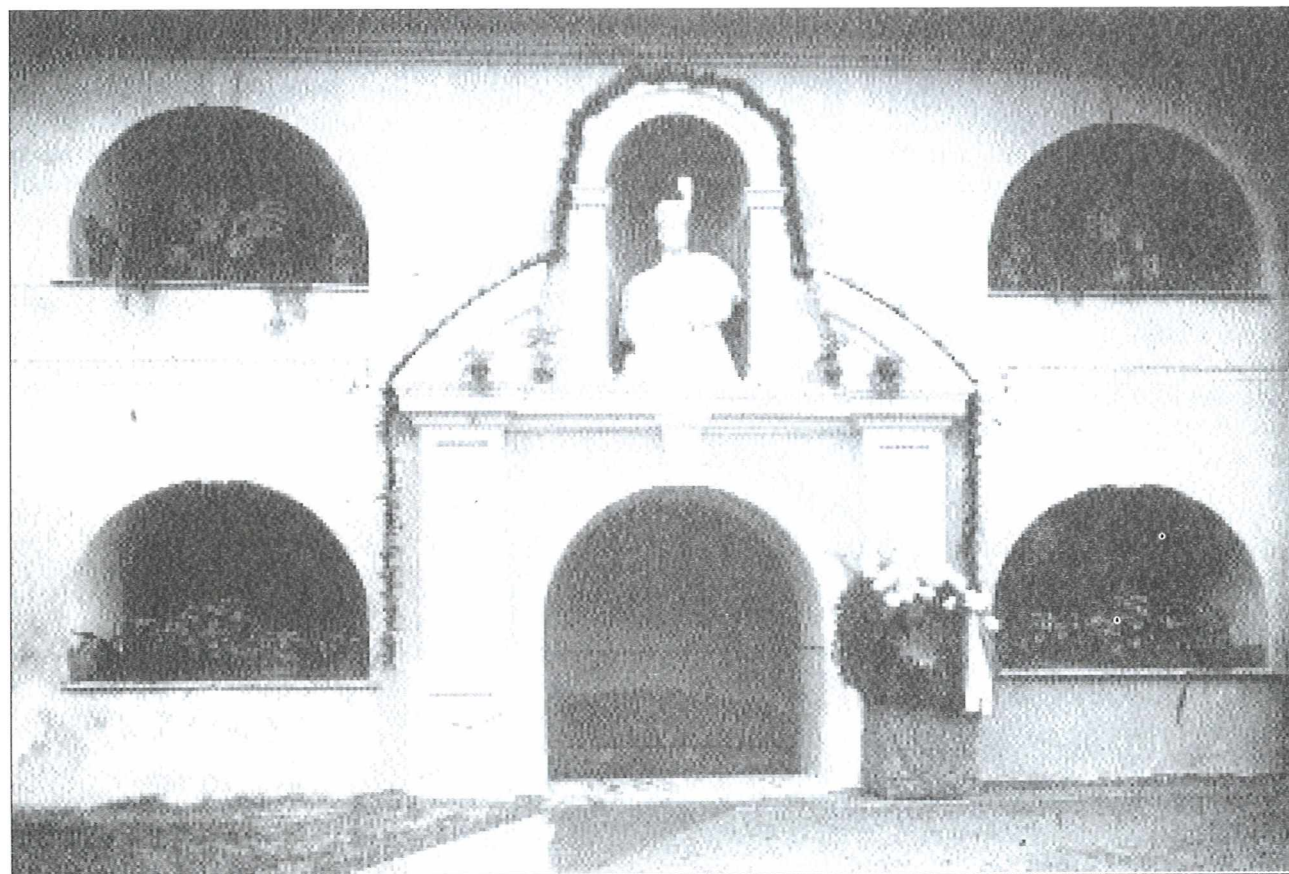
Azon az őszi napon a lengyel küldöttség hatalmas virágkoszorúját helyezték el a szobornál. Részt vett a főlavatáson Adam Kurnatowsky, Romániába akkreditált követségi titkár és Rastawieczky őrnagy követségi



attasé. Magyarországot Dávid Mihály konzul képviselte. A korai időkig visszavezethető és hangsúlyosan, Báthori István személyiségében megtestesülő lengyel-magyar történelmi kapcsolatokat, a két nemzetnek egymás iránt érzett kölcsönös vonalmát és barátságát idézte - a főgimnázium dísztermében - dr. Gyárfás Elemér szenátor, majd Bitay Árpád, a páratlan nyelvtelhetőségű irodalomtörténész előadásában előbb lengyelül, majd magyarul szólt a résztvevőkhöz. A szobor főlavatásának végén gróf Majláth Gusztáv Károly püspök mondott köszönetet a lengyel kormányynak, hogy képviselőit az ünnepségre elküldte. „Különösen szeretettel gondol Pilsudski marsallra - mondotta -, aki a Polonia Restituta lengyel rend nagykeresztjével tüntette ki.”

A Báthori-szobor létrejöttének fölidézésével talán helyénvaló arra bízgatni, hogy a lengyel múlt iránt érdeklődők Erdélyben járva a szilágy-somlyói Báthori-vár mellett Kolozsvárt is fölkeressék, ahol az iskolaalapító fejedelem szobránál is álljanak meg egy percre.

Murádin Jenő



SKRZYŃKA pocztowa GRACJI KERÉNYI

KERÉNYI GRÁCIA LEVELESLÁDÁJA

Pod takim tytułem 3 października odbył się w Instytucie Polskim wieczór wspomnień poświęcony pisarce, poetce i wybitnej tłumaczce literatury polskiej, *Gracji Kerényi*. Tytuł nie był przypadkowy, był to bowiem wieczór pełen wierszy i listów poetki, które najwięcej mówią o tej wyjątkowej osobowości.

Koleje życia *Gracji Kerényi* wszystkim zebranym przybliżyła *Erzsébet Szenyán* z pomocą *Györgya Erdélya* oraz *Gizelli Csisztay*, autorki monografii poświęconej *Gracji: „Warszawa - moja miłość”*.

Poezja dla *Gracji Kerényi* była pasją, tłumaczenie powołaniem. Tłumaczyła z greki, łaciny, niemieckiego, polskiego - trudno zliczyć jej wszystkie przekłady. Ale największą jej zasługą jest przybliżenie Węgrom polskiej literatury. Przekładała na węgierski m.in. *Mrożka*, *Herberta*, *Brandysa*, *Gombrowicza* i „nieprzetłumaczalnego” *Białoszewskiego*. Była wielkim ambasadorem kultury polskiej na Węgrzech i kultury węgierskiej w Polsce. Sama o sobie pisała, że jest otwarta „na inne narody, języki i literatury, w pierwszym rzędzie - obok wymiesionej z domu miłości do czasów starożytnych - umiłowanie polskości”.

Dziwnymi drogami życie *Gracji Kerényi* wiązało się z nadwiślańskim krajem. Aresztowanie w 1944 roku, pobyt w budapeszteńskim Gestapo, a potem w Oświęcimiu, paradoksalnie zaowocowały miłością do Polski. Bo właśnie tam, w gestapowskim więzieniu zetknęła się pierwszy raz z polskością, siedząc w jednej celi z Polkami. A po wojnie były wycieczki, najpierw do Zakopanego, Krakowa i Oświęcimia, potem do Gdańska i wreszcie do Warszawy. Jej życie staje się jedną wielką podróżą pomiędzy Warszawą a Budapesztem, bo nad Wisłą znajduje swoją drugą ojczyznę, a w Warszawie swój drugi dom. To miasto ją zauroczy, pisze o nim: „...to miasto jest tak bardzo moje, chyba bardziej niż Budapeszt, bo przecież wybrałam je sobie całkiem świadomie, jako człowiek dorosły”.

Wśród obecnych gości tego wieczoru znaleźli się przyjaciele i znajomi *Gracji Kerényi*, m.in. *Béla Hegyi*, *Tibor Pákh* i *Éva Papp*. Każdy z nich miał osobiste wspomnienia związane z poetką, w których *Gracja Kerényi* ukazała się nam nie tylko jako tłumaczka, pisarka i poetka, ale także człowiek aktywny społecznie, działacz opozycji i wspaniały nauczyciel.

Zabrakło na tym wieczorze wspomnień zmarłej niedawno tłumaczki literatury węgierskiej i wielkiej polskiej przyjaciółki *Gracji* od czasów gestapowskiego więzienia, *Camilli Mondral*, która w swojej książce „*Węgry - moja miłość*” tak pisała o jej ukochaniu tego co polskie: „Szczególnie pamiętam jej kilimek, zostawiony na przechowanie coraz to u kogo innego, i zawieszany w każdym kolejnym mieszkaniu. Dopóki nie dotarł po latach na Węgry, do zakopiańskiego domku, przewiezonego do Dobogókő...”

Magda Rajtar

Ilyen címmel tartották meg október 3-án azt az emlékestet, amelyet az író, költő és a lengyel irodalom egyik legkiválóbb műfordítójának, *Kerényi Gráciának* szenteltek. A cím nem véletlen, mivel ez az este tele volt a költőnő verseivel és leveleivel, amelyek a legtöbbet mondanak el erről a kivételes személyiségről.

Kerényi Grácia élettörténetét *Szenyán Erzsébet* közelítette meg *Erdély György*, valamint *Csisztay Gizella*, a *Gráciáról* szóló „*Szerelmem, Varsó*”- c. monográfia szerzője segítségével.

Kerényi Grácia számára a költészet szenvedély volt, a fordítás pedig elhivatottság. Nehéz megszámlálni a fordításait görögből, latinról, németről és lengyelről. A legnagyobb érdeme azonban a lengyel irodalom magyaroknak való bemutatása. Többek közt átültette magyarra *Mrożeket*, *Herbertet*, *Brandyst*, *Gombrowicz-et*, és a „lefordíthatatlan” *Białoszewskit*. Magyarországon a lengyel kultúra követévé vált, és persze a magyar kultúráéva Lengyelországon.

Így írt magáról: nyitott vagyok „más nemzetek, nyelvek és irodalmak felé, és elsősorban - az otthonról hozott, ókor iránti szeretetem mellett - a lengyelség szeretetére”.

Kerényi Grácia élete különös utakon kapcsolódott össze a Visztula melletti országgal. Az 1944-es letartóztatás, a budapesti Gestapo fogságában és aztán Auschwitzban való tartózkodás paradox módon Lengyelország szeretetét gyümölcsözték. Mert éppen ott, amikor lengyelekkel ült együtt egy cellában, a Gestapo fogságában találkozott először a lengyelséggel. A háború után pedig eljutott először Zakopanéba, Krakóba és Auschwitzbe, azután Gdańskba, és végül Varsóba. Élete egyetlen hatalmas utazássá vált Varsó és Budapest között, mert a Visztula mellett lelte meg második hazáját, Varsóban pedig második otthonát. A városról, amely elbűvölte, ezt írta: „...ez a város olyannyira az enyém, talán még inkább az, mint Budapest, mert hiszen ezt felnőtt emberként, tudatosan választottam magamnak”.

A jelenlevő vendégek között voltak *Kerényi Grácia* barátai és olyanok, akik őt ismerték, így többek közt *Hegyi Béla*, *Pákh Tibor* és *Papp Éva*. Mindegyikőjüknek volt a költőnőhöz kötődő személyes emléke, amelyekben *Grácia* nemcsak mint műfordító, író és költő, hanem mint aktív társadalmi ember, ellenzéki személyiség és remek tanárnő is megjelent.

Hiányzott erről az estéről a magyar irodalom nemrégien elhunyt fordítója, és egyszersmind *Grácia* igen kedves lengyel barátja, *Camilla Mondral*, aki *Gráciával* a Gestapo fogság óta állt ismeretségben. *Camilla Mondral* „*Szerelmem, Magyarország*” c. könyvében írt *Grácia* mindez iránti szeretetéről, ami csak lengyel: „Különösképpen emlékszem a faliszőnyegére, amelyet mindig valaki másnál hagyott ott megőrzésre, és amelyet minden soron következő lakásában felfüggesztett. Egészen addig, amíg évek után el nem jutott Magyarországra, abba a gurál házba, amelyet Zakopanéból szállítottak át Dobogókőre...”

Szabó Sándor fordítása

SZENT KINGA A DUNÁNÁL

„TALÁN EZ A LEGJOBB EMLÉKMŰVEM” – MONDTA TÓTH DÁVID SZOBRA SZMŰVÉSZ A SZENT KINGA SZOBOR LELEPLEZÉSE UTÁN. „MÉLY ÉRZELMEIM VANNAK IRÁNTA” – TETTE HOZZÁ. HÁT MEGÉRTÜK EZT A PILLANATOT IS! PESTEN, A BELVÁROSI TEMPLOM MELLETT FELÁLLÍTOTTÁK MAGYARORSZÁG ELSŐ SZENT KINGA SZOBRÁT. ÉS MINDEZ A BUDAPEST V. KERÜLETI LENGYEL KISEBBSÉGI ÖNKORMÁNYZATNAK KÖSZÖNHETŐEN. SZEPTEMBER 15-ÉN, VASÁRNAP A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK VALAMINT MAGYAR RÉSZTVEVŐK GYŰLEKEZETE ELŐTT, A KORÁBBAN CELEBRÁLT SZENTMISE UTÁN, SPÁNYI ANTAL PÜSPÖK ÉS ZBIEGNIW CZERNIAK ATYA KÖZÖSEN FELSZENTELTE SZENT KINGA KÖSZOBRÁT. ALKALMI BESZÉDET TARTOTT KARSAI KÁROLY, V. KERÜLETI POLGÁRMESTER VALAMIT RAFAŁ WIŚNIEWSKI, A LENGYEL KÖZTÁRSASÁG BUDAPESTI NAGYKÖVETE. AZ ALÁBBIAKBAN A NAGYKÖVET ÚR BESZÉDÉBŐL KÖZLÜNK NÉHÁNY RÉSZLETET

J. P.

Rendkívül megtisztelő számomra, hogy fél évvel azt követően, hogy *Szent Hedvignek*, azaz *Jadwigának*, a lengyelek királynőjének ereklyéje megtért hazájába, részt vehetek egy újabb olyan kezdeményezésen, amely meggyőződésem szerint csak a lengyel-magyar kapcsolatok sajátosságából fakad. Nem véletlenül vonok párhuzamot e két szent életű asszony *Hedvig* és *Kinga* között, hiszen mindketten Magyarországról érkeztek, beléptek a lengyel történelembe és az erkölcsi szépségnek, könyörületnek, bölcsességnek és emberszeretetnek megannyi vonzó mintáját hímezték az ország történelmébe.

Szent Kinga, ahogy ma mondanánk, a kultúra szóvivője volt, cselekedeteit az emberi értékek, a társadalom egésze és az egyén iránti mély elkötelezettsége irányította. Vajon hogy történhetett, hogy oly sok magyarnak született személyiséget fogadtak örökbe, és tisztelnek ma is a lengyelek? Vajon miért ruházzuk fel a korukra jellemző érdekszövetségnél mélyebb tartalommal e dinasztikus rokonszálakat? Érdemes megemlíteni, hogy Szent Hedvig és Szent Kinga – a kor felfogása szerint is rendkívüli – morális elkötelezettsége és valódi elhivatottsága mellett kivételes önzetlenségével, bőkezűségével, új hazája gondjainak felismerésével és orvoslásával vívta ki környezetét és az utókor szeretetét

és tiszteletét. Személyiségüknek eme vonásait nemcsak a történetírók tolla örökölte meg, hiszen



alakjuk fel-felbukkan a nép ajkán ma is élő legendák és mondák világában is. *Szent Kinga* nevéhez fűződnek olyan cselekedetek, mint a tatárjárást megsínylő krakkói tartomány újjáépítése, a falusi önkormányzat bevezetése, élén a soltysszal (*előjáróval*), vagy a wieliczki sóbányát kiépítő magyar vándorok betelepítése. *Hedvignek* köszönhetjük a Krakói Akadémia megújulását és felvirágoztatását, amely a Prágai Egyetem után Közép-Európa második legjelentősebb tanintézményévé nőtte ki magát. E két asszony tetteivel éppoly kitörölhetetlen nyomot hagyott Lengyelország fejlődésének történetében, mint pár emberöltővel később *Báthory István*.

Különösen fontos számomra tehát, hogy éppen itt Magyarországon, *Szent Kinga* szülőhazájában vehetek részt ezen az ünnepségen, és mondhatok köszönetet az emléket tisztelő kezdeményezés ötletgazdájának, támogatóinak és megvalósítóinak – mindenekelőtt a Belvárosi Főplebániának, a Belváros-Lipótváros Lengyel Önkormányzatának valamint a kerület Lengyel Kisebbségi Önkormányzatának. Kérem, fogadja őszinte elismerésemet *Tóth Dávid* úr, a szobor alkotója, aki rendkívül érzékeny szemmel és biztos kézzel ábrázolta *Szent Kinga* személyiségét és a közfelfogásban élő alakját.

ŚWIĘTA KINGA NAD DUNAJEM

„JEST TO CHYBA NAJLEPSZY MÓJ POMNIK” – POWIEDZIAŁ ARTYSTA-RZEZBIARZ DÁVID TÓTH PO ODSŁONIĘCIU POMNIKA ŚWIĘTEJ KINGI. „MAM DO NIEGO WIELKI SENTYMENT.” – DODAŁ. DOCZEKALIŚMY SIĘ! W PESZCIE, PRZY KOŚCIELE ŚRÓDMIEJSKIM STANAŁ PIERWSZY NA WĘGRZECH POMNIK ŚWIĘTEJ KINGI. A WSZYSTKO TO DZIĘKI INICJATYWIE SAMORZĄDU MNIEJSZOŚCI POLSKIEJ W DZIELNICY BUDAPESZTU. W NIEDZIELĘ, 15 WRZEŚNIA PRZED TIUMNIE ZEBRANĄ POLONIĄ I WĘGRAMI, PO WCZEŚNIEJ ODPRAWIONEJ MSZY ŚWIĘTEJ KSIĄDZ BISKUP ANTAL SPÁNYI WRAZ Z KSIĘDZEM ZBIGNIEWEM CZERNIAKIEM POŚWIECILI KAMIENNĄ FIGURĘ ŚWIĘTEJ KINGI. PRZEMÓWIENIA OKOLICZNOŚCIOWE WYGŁOSILI KÁROLY KARSAI, BURMISTRZ V DZIELNICY BUDAPESZTU ORAZ AMBASADOR RP NA WĘGRZECH, RAFAŁ WIŚNIEWSKI.

I. Z.

Dlaczego właśnie Węgry?

Węgry w moim życiu obecne były od zawsze. Jedno z najwcześniejszych wspomnień: w bibliotece Ojca stoi gruba książka, która na grzbiecie ma napis „Petőfi”. Z upływem czasu dowiedziałam się, że był to tom poezji wielkiego poety węgierskiego. Potem pamiętam jakiegoś mojego imieniny obchodzone 15 października i wyjaśnienie Mamy, że jest to dzień świętej Jadwigi Śląskiej, ale właściwą moją patronką jest Węgierka, Jadwiga, królowa Polski. Ponieważ jednak jeszcze nie jest kanonizowana, nie ma swego dnia w kalendarzu, toteż tymczasowo muszę obchodzić imieniny w dniu Św. Jadwigi Śląskiej.

Niewiele jeszcze z tego rozumiałam, ale brzmiało to jakoś bardzo tajemniczo. Kiedyś zaczęłam dociekać, jak to jest z tymi *Jadwigami* i z moim imieniem, więc Rodzice wyjaśnili mi, że podczas II wojny światowej Ojciec przebywał w obozie dla internowanych na Węgrzech (*zmobilizowany w 1939 roku, do walki stanął w szeregach I Pułku Strzelców Podhalańskich, po rozbiciu oddziału przekroczył granicę węgierską*) i tam ślubował, że jeśli wróci szczęśliwie do Polski i do pozostawionej młodej żony, a urodzi mu się córka, to da jej imię *Jadwiga* na cześć *Jadwigi Andegaweńskiej*. Przypominała mi się też wizyta w domu jakiegoś pana w wieku Ojca, ogromna radość Taty ze spotkania, wielogodzinne wspomnienia z czasów wojny i pobytu w obozie internowanych na Węgrzech. Gość nazywał Ojca *András*. Było to we wczesnym moim dzieciństwie i niestety nie pamiętam nazwiska naszego gościa. Były też odwiedziny jakichś znajomych moich Rodziców i pytanie zadane z lekką nutą ubolewania: „to tylko jedną córkę państwo macie?” oraz przekorną odpowiedź Ojca: „tak, tutaj w Polsce jedna, ale na Węgrzech ma bratyszka”. Pamiętam moją dziecięcą rozpacz z tego powodu, tym większą, że Mama nie była tym faktem przejęta tylko serdecznie się z tego uśmieła.

Od dziecka Ojciec zabierał mnie na wycieczki w Tatry i tam nieraz

nagle w chwili mijania jakichś turystów zaczynał mówić do nich coś, czego zupełnie nie rozumiałam. Następowały serdeczne powitania i znów niezrozumiałe dla mnie rozmowy. Kiedy potem pytałam Ojca kto to i co to, odpowiadał, że usłyszał mowę madziarską więc zagadnął w ich języku. Drażyla mnie więc dalej, skąd Tata zna ten język i tu dowiedziałam się, że jako dziesięciolatek został oddany dla kontynuowania nauki po parafialnej szkole ludowej (*pochodził z Jurgowa na węgierskim jeszcze wówczas Spiszu*) do słynnego Kolegium Ojców Pijarów w Podolińcu i tam nauczył się języka węgierskiego. W czasie pobytu w obozie internowanych pełnił rolę tłumacza.

Pamiętam również rok 1956, nasłuchy w domu Wolnej Europy (jeszcze wtedy surowo zabronione), początkową radość i jakby dumę Ojca z Madziarów, a potem ogromne przygnębienie.

Mieszkaliśmy w wiosce położonej 5 km od Zakopanego i kiedy do tego miasta przybył transport dzieci węgierskich. Rodzice nosili się z zamiarem zabrania do domu jednego z nich, koniecznie chłopca! Wkrótce jednak wszystkie dzieci wywieziono chyba do Szwecji.

Po ukończeniu studiów rolniczych, w nagrodę za tzw. „pracę społeczną” mogłam wybrać sobie praktykę w którymś z „demoludów”, wobec czego, ogromnie ciekawa Węgier wybrałam je właśnie. Praktyka trwała miesiąc. Najpierw objeżdżaliśmy kraj, zatrzymując się w ważniejszych miejscowościach. Zwiedzałam liczące się ośrodki rolnicze a następnie przez dwa tygodnie pracowałam w MTS w Dabroncu/Tapolcy.

No i cóż, rozkochałam się w kraju i w ludziach. Od tego czasu wracam co roku na Węgry. Przewędrowałam je wzdłuż i wszerz, oczywiście, „zdobyłam” też najwyższe ich szczyty, czyli Istállós-kő w Górach Bukowych i Kékes w Górach Matra. W ostatnich latach spędzałam urlopy nad Balatonem, najczęściej w Boglarze.

W czasie moich węgierskich wędrówek trafiałam też do

Istvánmajor - wioski położonej koło Emőd, a zamieszkałej przez potomków polskich chłopów. Nawiązała się przyjaźń z mieszkającą tam *Emmą Istvánné* i jej rodziną. Ogromnie zainteresowała mnie historia mieszkańców tej wsi. Zebrałam na ich temat trochę materiałów naukowych (*do Istvánmajor przede mną trafili już polscy etnografowie i językoznawcy*), brałam udział w odpuscie w Derenku, w którym osiedlili się Polacy po 1720 roku i skąd rozproszyli się po północnych Węgrzech, zebrałam ciekawą dokumentację fotograficzną z tego terenu. A gdy załamał się dach kościółka w Istvánmajor, wraz z grupką przyjaciół zebraliśmy nieco pieniędzy na remont i przekazaliśmy je proboszczowi w Emőd.

Niestety, co roku ktoś ubywa z rodziny *Emmy*, a wieś popada w coraz większą ruinę. Zamieszkują ją już niemal wyłącznie starzy ludzie, nie zmienia się tylko od lat klimat wspaniałej karczmy położonej w środku wsi.

Kiedy po śmierci Mamy (*Ojciec umarł wcześniej*) w 1987 r. porządkowałam Jej dokumenty, znalazłam korespondencję wojenną moich rodziców. Stąd wiem, że Ojciec przebywał w Érsekújvár (*dziś Nove Zamky na Słowacji*), w Esztergomie i w Tata. Całość odnalezioną korespondencji przekazałam Muzeum Samorządu Polskiej Mniejszości Narodowej na Węgrzech.

W tym roku planuję, przy okazji wyjazdu nad Balaton, pójść trochę śladami Ojca i odwiedzić miasto Tata. A przy okazji czasem nachodzi mnie przekorna myśl, że może Ojciec nie żartował i może spotkam gdzieś w tych okolicach o rok starszego ode mnie wysokiego blondyna?

Dziś na pewno nie miałabym nic przeciw temu!

Jadwiga Plucińska Piksa

HEJNAŁ GYŐRBEN

LENGYEL NAPOK A RÁBA MENTÉN

Felharsant a toronyból a Hejnal. Nem, nem Krakkóban, hanem Győrött, és a városháza tornyára meredtek a IV. Győri Lengyel Napok megnyitására összegyűltek.

A város közepén fekvő téren Dézsi Csaba András alpolgármester és dr. SutarSKI Konrád, az OLKÖ elnökének megnyitóbeszéde után táncra perdült a Lengyelországból érkezett „Katowice” néptánc-együttes, zenekaruk húzta-fújta a talpalávalót, egyre több érdeklődő szakította meg útját, a színes kavalkádot látván.

Az idei, immár hagyományos lengyel rendezvénysorozatban, amelyet a helyi lengyel önkormányzat a Jan Sobieski Kulturális Egyesület segítségével szervezett, a sok tapsot kapott táncbemutatót a Magyarországi Lengyel Alkotói Fórum tagjai kiállításának megnyitója követte. A „Mily távol, mily közel” című kiállítást az OLKÖ támogatásával rendezték meg. Meglepetésként Ryszard Zięzio, a

kielcei játékmúzeum igazgatója köszönete kifejezéséül átnyújtott egy oklevelet és egy kispasztikát a Győri Lengyel Kisebbségi Önkormányzatot képviselő Rovács Gáborné Jolántának a „Játék az európai integrációban” című nemzetközi játékkiállítás és-fesztivál szervezésében való együttműködésért.

A tavalyi évhez hasonlóan most is új könyv születését ünnepelhette a győri Polónia.

Honfitársunk, a Győrött élő Marek WawerzynieC Rak második verseskötetét mutatta be. A rövid, szellemes és elgondolkodtató írások témái között az idegenbe szakadt lengyel közösség élete is szerepel.

Másnap a katowiceiek Győr utcáin ropták a jellegzetes lengyel táncokat a városlakók nagy örömeire, a csoportot követő polonusok kis lengyel zászlókat osztogattak a járókelőknek.

A Győri Lengyel Kisebbségi Önkormányzat évek óta támogat-

ja a Liszt Ferenc Zeneiskola által szervezett megyei gyermek és ifjúsági Chopin zongoraversenyt, amelynek repertoárja idén Wieniawski és más lengyel zeneszerzők műveivel is bővült. Az idei helyezettek most mutaltak be egy színvonalas ünnepi hangversenyt.

A koncert után a győri Jan Sobieski Lengyel Kulturális Egyesület hagyományos koszorúzásra hívta a lengyeleket annak az épületnek a falához, ahol a bécsi hadjárat idején megszállt III. Jan Sobieski lengyel király.

A IV. Lengyel Napok záró programján, a lengyel bálon a győnyörű, korhű ruhákban előadott nyitótánc, a polonéz után fel-szabadultan szórakozhatott mindenki.

Rovács Gáborné Jolanta



Ó ISTENEM! LENGYELORSZÁG...

POLSKIE LICEUM I GIMNAZJUM W BALATONZAMÁRDI

A *Polonia Wegierska* 79-80. számában *Danuta Jakubiec My Boglarczyczy* cím alatt kétoldalas cikkben foglalkozott a Lengyelország összeomlása után a Balaton mellé telepített lengyelek sorsával. Középpontban a nagyszámú fiatalal. Ehhez szeretnék személyes emlékeim és a meglévő dokumentumok alapján néhány kiegészítést fűzni.

Ezerkilencszáznegyven szeptember 9-én Németország, majd 11-én Szlovákia kérte a magyar kormányt, hogy engedélyezze német, illetve szlovák csapatok Magyarországon, a kassai vasúti szárnyvonalon való átvoulását lengyel földre.

Magyarország e kérelmeknek nem tett eleget. Szeptember 17-én a Vörös Hadsereg alakulatai átlépték Lengyelország határait és Nyugat Ukrajnának, illetve Nyugat Fehéroroszországnak nevezve annak keleti ország-részét, hatalmas területeket szálltak meg. Miután szeptember 27-én elesett Varsó, megindult a menekültáradat a szinte egyedül fogadóképes Magyarország felé.

Hazánk a németekkel kényszerhelyzetben megkötött szövetségi szerződése miatt, igen ellentmondásos helyzetben pozitívan reagált, s mivel Kárpátalja visszavétele után ismét létrejött egy lengyel-magyar határszakasz, kész volt akár nagytömegű menekült befogadására is.

Zamárdiba az első sorozattal hatszázan érkeztek, őket négy nagy üdülőbe helyezték el. Az elszállásolásban, az ellátás megszervezésében a legodaadóbb munkát a nagyközség főjegyzője, dr. *Próbáld Ferenc* végezte, természetesen, együtt a község háza tisztviselőivel és az előljárással. A főjegyző kiválóan képzett, különleges intelligenciájú ember volt, aki a Teleki-féle garnitúrához tartozott, akiknek jelszavuk volt: *a haza és a köz érdeke mindenek előtt*. Ismert, hogy ő 1945 után is erős kapcsolatot tartott

fenn az egykori lengyel vezetőkkel. Íme a tabi járási székhely főszolgabírájának jelentése a menekültek elhelyezéséről a megye vezetéséhez:

Méltóságos Főispán úrnak, Kaposvár

Tisztelettel jelentem, hogy a m. kir. Belügyminiszter úr... rendelkezése alapján a Honvédelmi Miniszter úrral egyetértően a Lengyelországból menekült polgári egyének elhelyezésének céljaira Balatonzamárdi községben igénybe vettem a Horthy Miklós üdülőt, a Horthy Miklósné gyermeküdülőt, a Magyar Vasutasok Országos Szövetsége tulajdonát képező üdülőt, végül a Kereskedelmi Iskolai Tanárok Országos Egyesülete tulajdonát képező üdülőt.

Az előbbi üdülőbe 200-200, az utóbbi két üdülőbe pedig 100-100 menekült nyerne elhelyezést.

..Tab, 1939. október 28-án

*Dr. Kenderessy főszolgabíró **

A menekültekkel számos diák is érkezett az országba. A legnagyobb felelősséget őertük érezték az ideérkezett vezetők. Még ezen belül is a végzős gimnazisták ügye látszott igen-igen fontosnak: hogy immár a kapuban állva, el ne vesszenek. Összedugták tehát a fejüket dr. *Próbálddal*, begyűjtöttek 40 végzöst, beszerezték a tankönyveket, tanszert és decemberben megkezdődött a tanítás Lengyelország összeomlása után először a világon, itt Zamárdiban. Elegendő tanerő állt rendelkezésre és így történt, hogy 1940. május 27-én 30 fiúnak és 5 lánynak kiosztották az érettségi bizonyítványt, amit a lengyel konzul hitelesített.

A háború első éveiben Németország diadalai tetőfokán áll, a világ dermedten figyel. Érthető, hogy Hitler bekeményít szövetségesei felé is, majdnem hogy „feltétlen engedelmisséget” követel. Ezt a nálunk ideiglenes hazát talált lengyelség is megérzi. A budapesti német nagykövetség – egyebek mellett – erőiesen és azonnali hatállyal követeli a Zamárdiban alapított lengyel gimnázium bezárását. A magyar kor-

mány a lengyel vezetőkkel együtt az ún. „Ifjúsági Tábor”-ban bújtatva próbálja azt újrászervezni és fönntartani. Alkalmas helyet keresnek, lehetőleg itt, a Balaton partján. amit *Varga Béla* plébános segítségével Balatonbogláron találtak meg.

A menekült lengyel diákok továbbtanításának ügyét tehát először Zamárdi nagyközség vezetői karolták fel és indították útjára.

A napjainkban is ugyanolyan formában álló impozáns épület – ma Fővárosi Nevelőotthon – bejáratánál egy rézből készült emléktábla függ a falon, rajta magyarul és lengyelül a következő felirat olvasható:

E házban működött 1939. decemberétől az első magyarországi lengyel gimnázium és liceum, amelyben tanulási lehetőséget, otthont és védelmet kaptak a német fasiszták által hazájukból elűldözött ifjú lengyelek.

E táblát a magyar-lengyel barátság jegyében Zamárdi lakossága iránti hála és tisztelet kifejezésére a Budapesti Lengyel Tájékoztató és Kulturális Központ és a Hazafias Népfront Somogy megyei Bizottsága állította.

1980 *



Személyes emlékeimből idézek, miképp fogadta Zamárdi lakossága a közénk jött lengyeleket.

A zamárdi családok, e sorok írójának családja is, számtalanszor vendégül látták a lengyelek egy-egy csoportját. El kell mondani: általában jó benyomást keltettek, kultúráltan viselkedtek, és tele voltak hálával irántunk.

Feledhetetlenek azok a pillanatok – én magam, kisiskolás gyerek voltam még, de jól emlékszem – amikor vasárnapokon, a Plébánia templomban, az ún. „leventemise” végén, erre a misére jártak a lengyelek is, szorongásig megtöltve a templomot - együtt énekeltük

előbb a magyar, majd a lengyel Himnuszt (ennek szövegét bátyáim és én apánktól tanultuk meg,



aki az I. világháború galíciai csatáerein és falvaiban ismerte azt meg magyar fordításban, mi pedig megtanítottuk rá társainkat is.) Bizony sírtak a lengyelek, ahogy énekeltük, mi magyarul, ők lengyelül ezt a „balsors” emlégetésében a miénkhez annyira hasonló nemzeti imát.

Apánktól tanultunk egy másik dalt is, amely, vélhetőleg egy

*Ott, ahol a Dnyeszter vize zúg,
van egy kicsiny, madárjárta zug,
Fából verve áll egy kicsi ház:
szomorúság, ami ott tanyáz.*

*Öreg szülém könnye úgy fakadt,
hogy megáradt tőle a patak.
Könnytengerben hömpölyög az ár,
abba visz a fehérarcú cár...*

*Hallga, hallga, mit fütyül a szél?
Lengyel földről bús mesét regél.
Lengyel földön hagytam a babám,
ott lettem rab egy bús éjszakán...*

*Zsarnok rabja csak testem lehet,
mert a lelkem száll hegyek felett:
hegyek felett, erdőn, réten át,
verdesi a babám ablakát...*

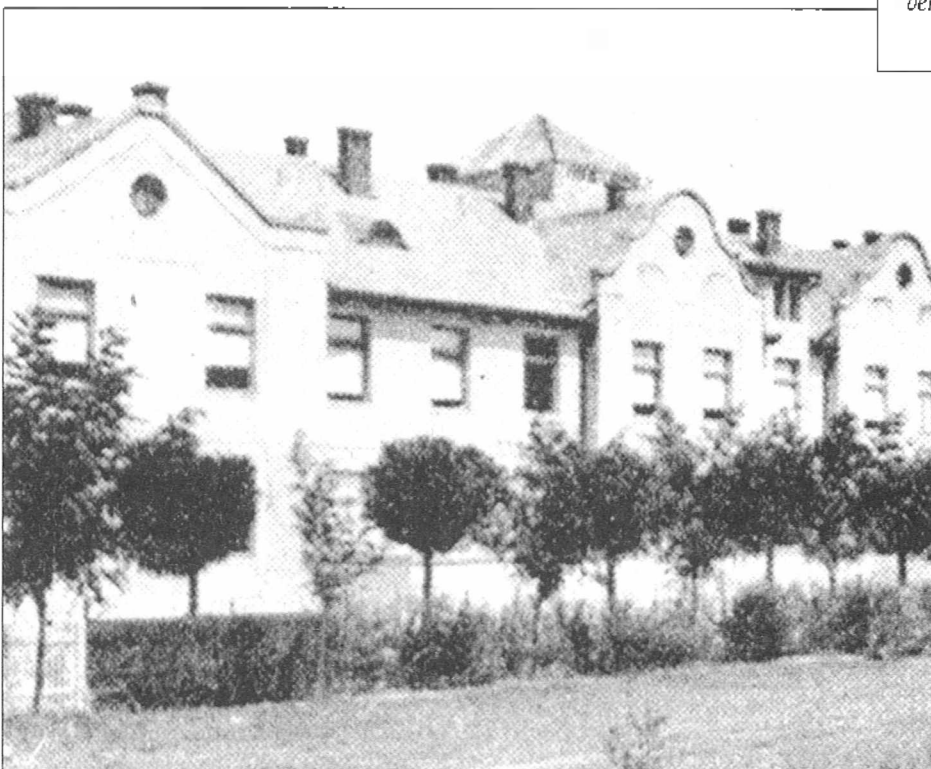
oroszfogságba esett lengyel férfi sorsát vetíti elénk:

Nem tudom, apámból vagy anyámból szakadtak-e ki a címben leírt szavak, de most a végén e fájdalmas napokra gondolva megismétlem:

*“Ó Istenem!
Lengyelország...*

K. Kiss Jenő

*Zamárdi-községtörténeti tanulmányok. 1997
Szerk.: Friesz Kázmér



MOSTEM DO SĄSIADÓW

Pogoda nam doprawdy dopisywała, słoneczko pięknie świeciło. Humory wszyscy mieli na 102, na wycieczkę zorganizowaną 8 września przez przewodniczącą SMP XIII dzielnicy panią Aldonę Héjj. Na wycieczkę zaproszono również grupkę Polonusów ze Stowarzyszenia im. J. Bema. Celem wycieczki było zwiedzenie odbudowanego po 56-ciu latach ponad 100-letniego mostu, wybudowanego przez Franciszka Józefa. Most nazwano imieniem jego najmłodszej córki Marii Walerii.

Autokar oczekiwał na uczestników przy moście Árpáda, skąd wyruszyliśmy w przepiękne Zakole Dunaju. Około dziesiątej byliśmy już w Esztergomie przy Bazylice. Mielśmy jeszcze czas aby podziwiać przepiękną panoramę. Następnie wzięliśmy udział we mszy świętej, po zakończeniu której zwiedzaliśmy Esztergom. Brzegiem Dunaju przeszliśmy pod obelisk Jana Sobieskiego, gdzie przewodnicząca Samorządu złożyła wiązanek biało-czerwonych kwiatów. Spacerkiem



przeszliśmy przez nowy most. Monumentalna Bazylika i jej otoczenie, okoliczne czerwone dachy wśród zieleni, wieże kościelne, wszystko to tworzyło malowniczy widok. Niestety, widzieliśmy również ślady, dokąd sięgała niedawna Wielka Woda - powódź.

Za „sąsiedzką miedzą” zrobiliśmy spacer ulicą Sturuwa (Párkány). Można było również przy stolikach napić się dobrego

słowackiego piwa, wypić lampkę wina czy zjeść porcję pysznych lodów. Po tych wrażeniach wróciliśmy do naszego autokaru, a gospodyni tego wspaniałego wyjazdu, zaprosiła nas na bardzo smaczny obiad, podczas którego żartom i śmiechom nie było końca. A potem już ruszyliśmy w drogę powrotną, w czasie której była okazja podziwiać w walów ochronnych Szentendre. Jedną z naszych uczestniczek poczęstowała nas pyszną polską wedlowską czekoladą. Był to szczyt naszego dobrego samopoczucia i wesołości, a w podzięce za ten wspaniały dzień zaśpiewaliśmy organizatorce „Sto lat”.

Oby takich dobrze zorganizowanych i łączących Polonię wypadów było coraz więcej.

Jeszcze raz od nas wszystkich serdeczne podziękowanie.

Halina Dobos



KERÉKPÁRRAL SANDOMIERZBE

Idén nyáron, mint 1993 óta minden évben, ismét útra keltünk két keréken. Hagyományosan mindig Ausztriában szoktunk tekeregni. Ezen túráink legtávolabbi célja valahogy mindig egy-egy magas hegy mellett elterülő festői város volt. Többek közt eljutottunk a Großglockner alatti Zell am See-be, a 2995 m-es Dachstein tövében megbúvó Hallstattba, és a magyarok legelső térítőjének városába, a Schafberg alatti St. Wolfgangba.

Mindezek után azonban tavaly óta „érthetetlen okokból” a lengyel Tátra vidékére kaptunk rá.

Már nem az első alkalom volt, hogy lengyel földön megfordultam, na de túrát szervezni mégiscsak kemény dió. Hála Istennek lengyel segítőtársam is akadt, akinek végül a lengyel részen is sikerült szállást szereznie.

Csapatunk csekély kilenc fővel a hidasnémeti vasútállomásról gördült ki, hogy először egy kedves szlovák ismerősnél, Eperjesen kössön ki. Azután a Palocsa (Plaveč) melletti Lubotényben (L'ubotín) egy templom háta mögötti sátorozás után, Késmárról kiindulva léptük át a lengyel határt. Ez a határ nem volt más, mint a faház, festői Żdiar falucska után következő, kb. 1100 m magasan fekvő, macskakövekkel kirakott Lysa Polană-i átkelő. A tetemes napi adag után már késő éjjel rogyadoztunk be Zakopane mellett, a kőscielisko-i plébániára. Másnap szünnapot tartottunk, így egy kicsit bele tudtunk szagolni a tátrai levegőbe is.

Aztán a chocholowi gurál faházcsakkák közt, kerülve, kissé rázós utakon jutottunk be Rabkába. Az ottani fatemplomot megnézve indultunk tovább a célhoz, Krakkóba. Hihetetlenül jó érzés volt saját keréken eljutni abba a városba, ahol már többször megfordultam előtte is, de vonattal.

A hazafele útról csak annyit, hogy vannak olyan zakopanei mikrobusz-szofőrök, akik képesek 8 kerékpárt, ugyanennyi embert, és többször ennyi csomagot betömöködni az amúgy talán 12 személyes járművükbe... (A kilencedik járgány – az magától motorizálódott...)

Az idei túra kissé eltért a megszokottól. Hogy minél többet kint lehessünk Lengyelországban, nem mindig elégedtünk meg becses személyeink mindössze két keréken való transportálásával...Másképp idén csak hárman vállalkoztunk az útra. Mindazonáltal azalatt a kb. öt nap alatt, amikor te-kertünk, kb. 440 km-el mutatott többet a számlálóm.

Idén másik határátkelőt választottunk Eperjes után, Piwnicznát.

A tarnóvi középkori

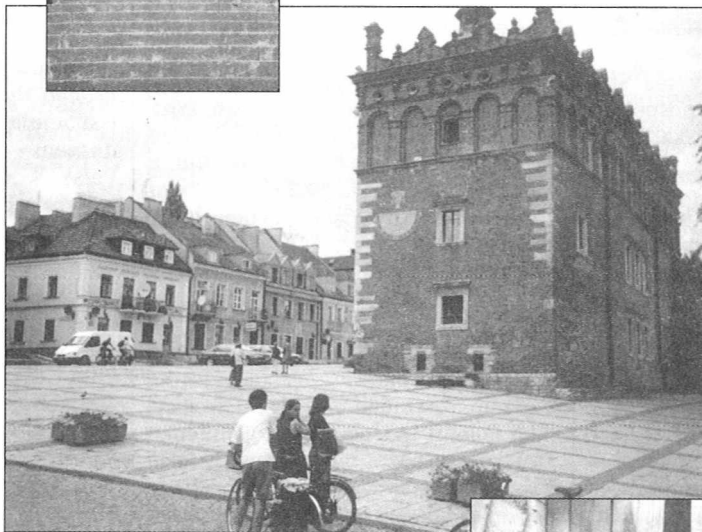
töltöttünk, leellenőriztük a „szuper-szónikus” traktor működését, és természetesen átmentünk Sandomierzbe, ehhez a középkori házakat és dómot sem nélkülözve városkába. Amikor először álltunk meg a főtéren, meglevenedett előttünk a történelem. A réges-régi kőházak itt különleges szerkezettel bírnak: a tető szélét mintha ráhúzták volna a harmadik emeletre, amelynek ablakai kiállnak a ház tetejének oldalsó részén. A tér közepén pedig az egykori városháza.

A városban található Długosz, a lengyel történetíró háza is, amely szintén önmagáért beszél vörös téglából rakott falaival.

A városháza különleges és jellegzetes részlete az a kapu, amelyet alakjáról tüfoknak neveztek el, és amelyen régen a közeli kolostor szerzetesei jutottak be a városba, ezt a képen – kevésbé középkori – lovakok állják el...

A hazafele út pedig rekordszámhagyó ment: hajnali 4-kor keltünk föl, felrakodtuk a kerékpárokat a kis Polski Fiat tetejére, azzal be Tarnówba, onnan vonattal utaztunk Piwnicznáig, át a határon és a hágón kerékpáron, tovább – a széliránynak megfelelően nem Plaveč, hanem Poprad felé, míg onnan a Rákóczi gyors kerékpárszállító kocsijában utaztunk hazáig.

Szabó Sándor



POLONIA ŚWIATA ZJEDNOCZONA

Pułtusk, to miłe, położone nieopodal Warszawy miasteczko z tradycjami, a właściwie jego malowniczy zamek biskupi, który niejednokrotnie przyjmował w swoich gościnnych progach przedstawicieli Polonii różnych krajów i kontynentów.

Ostatnio odbyły się tam dwa ważne, powiązane ze sobą spotkania - jedno tuż za drugim: zjazd prezesów Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych (EUWP, 20 września) oraz walny zjazd Rady Polonii Świata (21-22 września). Zjazd prezesów (odbywający się pod przewodnictwem prezydenta EUWP, pani Heleny Mizinjak z Anglii) był w pierwszym rzędzie naradą: jakie stanowisko powinny zająć członkowskie organizacje polonijne Europy w związku z coraz pilniejszą potrzebą włączenia EUWP do Rady Polonii Świata, przy jednoczesnej konieczności uintensywnienia pracy Sekretariatu teŝże Rady w okresach międzyzjazdowych. Podkreślano przy tym, że jakkolwiek najliczniejsza - bo około 9-milionowa - jest Polonia Ameryki Północnej (*w USA i Kanadzie*) to jednak ona, dopiero wspólnie z innymi powinna decydować o stanowisku Polonii Świata w sprawach czy to międzynarodowej wagi, czy teŝ stosunku Polonii do Rzeczypospolitej Polskiej. Zarówno Europejska Unia Wspólnot Polonijnych, jak i Unia Stowarzyszeń i Organizacji Polskich Ameryki Łacińskiej (USOPAL) jako organizacje kontynentalne powinny stać się członkami Rady Polonii Świata.

Na przykład w skład EUWP wchodzi organizacje polonijne całej Europy oraz organizacje działające w azjatyckich republikach powstałych w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego. Jest to zatem teŝ wielka siła, porównywalna z potęgą Polonii Ameryki Północnej - około 25 państw o kilku milionach Polaków szczególnie w Niemczech, Anglii, na Białorusi, Ukrainie i w Rosji. W Ameryce Północnej dominowało stanowisko odmienne: Rada Polonii Świata powinna składać się tylko z organizacji krajowych jako jej członków, bez kontynentalnych - podobnie jak ma się to z członkowskimi krajami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na Zjeździe Rady Polonii Świata - po dyskusji i wymianie argumentów nastąpiło zbliżenie.

Olbrzymią większością głosów - również i amerykańskich przyjęte zostały zmiany regulaminu Rady. Organizacje kontynentalne EUWP oraz USOPAL zostały przyjęte do Rady i

znalazły się w jej Prezydium, zaś Sekretariat Rady pozostał w Północnej Ameryce, przy czym na miejsce ustępującego prezesa p. Marka Malickiego z Kanady, nowym prezesem wybrany został jednogłośnie p. Les Kuczyński ze Stanów Zjednoczonych. Tak, dzięki kompromisom zjednoczyła się Polonia Świata, oby w sposób trwały.

W obradach aktywnie uczestniczyli przedstawiciele Polonii węgierskiej: przewodniczący OSMP, Konrad SutarSKI oraz prezes Polskiego Stowarzyszenia p.w. *św. Wojciecha*, Elżbieta Cieslewicz Molnar. Ze względu na chorobę, w obradach nie mogła uczestniczyć trzecia zaproszona osoba: Alicja Nagy, prezes Polskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. J. Bema. - Radość z odniesionego ogólnego sukcesu, światowego porozumienia organizacji polonijnych przyćmiona została (*dla nas Polaków z Węgier*) odmową przyjęcia Stowarzyszenia p.w. *św. Wojciecha* do EUWP jako pełnoprawnego członka, a jedynie jako obserwatora, co wynikało ze względów statutowych. Żaden kraj nie może posiadać w EUWP trzech organizacji. Członkiem EUWP może być jedynie szczytowa organizacja polonijna każdego kraju, a w jej braku największa organizacja polonijna tegoż kraju. Poza tym członkami są organizacje, które wchodziły w skład poprzednika Unii, a więc które były (*przed 2002 r.*) członkami Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych (kiedy jeszcze nie czyniono ograniczeń ilościowych). Z Węgier przystąpiły wtedy do ERWP: Stowarzyszenie im. Bema (w 1992 r.) oraz OSMP (w 1996 r.). Stowarzyszenie p.w. *św. Wojciecha* chciało takiej w owym okresie czasu nie zgłosiło. Uważam, że zadaniem naszej węgierskiej Polonii jest obecnie uzgodnienie: na jakiej zasadzie powinniśmy ustalać naszą reprezentację do EUWP, (*kiedy statutowo każdy kraj członkowski posiada tam jednakoŝe, jedynie po 2 głosy*), aby mogło być reprezentowane w niej i stanowisko Stowarzyszenia p.w. *św. Wojciecha*.

Przedstawiony powyŝej walny zjazd Rady Polonii Świata zakończył ponad dziesięcioletni proces przekształcania się międzynarodowych organizacji polonijnych, szukających swojego najbardziej odpowiedniego kształtu, formy działania w świecie, a szczególnie w Europie, - po strukturalnych zmianach politycznych w Europie Środkowej i Wschodniej i które to zmiany przyniosły rozpad ZSRR oraz niepodległość szeregu krajom, w tym Polsce.

Rada Polonii Świata powstała w 1978 roku w opozycji do Polskiej Republiki Ludowej i jej komunistycznej, służącej obcym interesom, władzy. Pojednanie zachodniej emigracji polonijnej z Polską nastąpiło w 1992 r., na zjeździe w Krakowie, w którym z ramienia Polonii węgierskiej uczestniczyła ówczesny prezes Stowarzyszenia im. Bema, p. Aldona Héj. Ruch polonijny mimo wszystko nadal pozostawał niejednolity, nie został teŝ jednoznacznie określony jego stosunek do odrodzonej Polski. Potrzeba powiązania emigracji oraz autochtonicznych skupisk polskich znajdujących się tuŝ poza obecnymi granicami RP z nurtem życia w Polsce istniała także ze strony narodu polskiego w niezawisłym juŝ kraju i jego ośrodków władzy. Jednym z wyrazów tego dążenia była dyskusja - rozpoczęta i przeprowadzona przez byłego ambasadora RP na Węgrzech, p. Grzegorza Lubiczyka - na łamach dziennika „Trybuna” na przełomie lat 2001/2002.

Podsumowaniem owych rozmyślań, w których wzięli udział znani politycy polscy z kraju i zagranicy stała się piękna, mądra książka „*Ojczyznę mamy jedną*” posiadająca podtytuł „*Jak Polak z Polonią, dyskusja*”, a wydana w redakcji wspomnianego juŝ autora dyskusji, funduszem Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, wiosną bieżącego roku. O książce tej donosiła juŝ szczegółowo p. Alicja Nagy na łamach naszego kwartalnika „*Głos Polonii*” nr. 69/2002. Zachęcam do jej lektury.

W sytuacji wzajemnego zbliżenia się do siebie ojczyzny i emigracji sprawą aktualną i pilną stało się stworzenie przedstawicielstwa polskich organizacji zagranicznych w polskim Sejmie, bądź Senacie. Z inicjatywą utworzenia polonijnej rady przy Senacie RP wystąpił niedawno także marszałek, p. Longin Pastusiak. Odnowiona i poszerzona na obecnym Zjeździe Rada Polonii Świata wystąpiła tam z inicjatywą, aby senacka rada polonijna utworzona została w konsultacji z nią i przy udziale jej przedstawicieli. Wszak jakŝe wiele jest spraw wspólnych Polski i Polonii (choćby wypracowanie „*Karty Polaka*”, szczególnie ważnej dla osób, które znajdują się wkrótce poza granicami poszerzonej na wschód Unii Europejskiej) i wiele jest wspólnych interesów.

Budapeszt, wrzesień/październik 2002.
Konrad SutarSKI

EGYESÜLT VILÁGPOLONIA

SUTARSKI KONRÁD
LENGYEL-NYELVŰ CÍKKE NYOMÁN

A Varsó melletti kedves, történelmi városkában legutóbb két fontos, egymással összefüggő találkozó zajlott le. A Polonia Szervezetek Európai Uniója (EUWP) elnökeinek kongresszusa (szeptember 20-án) és a Polonia Világtanácsa kongresszusa (szeptember 21-22-én).

Már az Európai Unió elnökeinek kongresszusán elhangzott, hogy a Világtanács munkája nem kielégítő és egyébként is tarthatatlan az a helyzet, hogy nem tartoznak tagjai közé a dél-amerikai (USOPAL) és az európai (EUWP) kontinentális lengyel szervezetek. A Világtanács kongresszusán végül is kompromisszum született az EUWP és az USOPAL is tagjai lettek a Világtanácsnak. A Világtanács élén is változás következett be: a kanadai *Malicki Marek* elnök helyét *Kuczyński Les* az Egyesült Államokból foglalta el. Tehát végül is valóban egyesült a világ Polóniája.

A tanácskozásokon a magyar résztvevők: *dr. SutarSKI Konrád*, az OLKÖ elnöke és *Molnárné Ciešlewicz Elzbieta*, a *Szent Adalbert Egyesület* elnöke aktívan vettek részt. (*Nagy Alicja*, a *Magyarországi Bem József Lengyel Kulturális Egyesület* elnöke betegsége miatt nem vehetett részt.)

Sajnos eredménytelenül zárult a magyar fél törekvése arra, hogy a *Szent Adalbert Egyesület* is vegyék fel az Európai Unióba. A szabályzat szerint ugyanis minden országból csak vezető szervezet lehet tag, valamint azok a szervezetek, egyesületek, amelyek 2002. előtt már tagok voltak. A *Bem Egyesület* 1992-ben, az OLKÖ 1996-ban jegyeztette be magát, sajnos akkor a *Szent Adalbert Egyesület* nem lépett. Következésképpen a magyarországi Polónia feladata megtalálni annak módját, hogyan lehetne ezt a harmadik országos szervezetet is képviselni az Európa-tanácsban, mert addig csupán megfigyelőként vehet részt a tanácskozásokon.

Polacy na węgierskiej ziemi

Taka będzie nazwa konferencji naukowej na temat historii węgierskiej Polonii. Konferencja ta - pierwsza, która dotyczyć będzie nie historii powiązań polsko-węgierskich a samej węgierskiej Polonii - odbędzie się 23 listopada b.r. w Budapeszcie w siedzibie Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy

Lengyelek magyar földön

Ez lesz a címe a f. év november 23-án Budapesten, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat székhelyén megrendezésre kerülő, a magyar Polónia történetével foglalkozó konferencia, az első, amely nem a lengyel-magyar történelmi kapcsolatokkal, hanem magával, a magyar Polóniával foglalkozik.

Wszystkim pedagogom kształcącym nasze dzieci polonijno w ogólnokrajowej sieci szkółek niedzielnych oraz w Polskiej Szkole im. Sándora Petőfiego w Budapeszcie składamy z okazji

DNIA EDUKACJI NARODOWEJ

najlepsze życzenia owocnej pracy z młodzieżą i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym

kierownictwo OSMP
oraz Redakcja

Minden, a Vasárnapi Iskola országos hálózatában, valamint a budapesti Petőfi Sándor Lengyel Iskolában, a Polóniánk gyermekeit oktató pedagógusnak, a

NÉPOKTATÁS NAPJA

alkalmából a legjobb kívánságait küldi a fiatalok oktatásához, valamint személyes életükhöz:

az OLKÖ elnöksége,
valamint a Szerkesztőség

A Pesti Központi Kerületi Bíróság Budapesten a 2002. szeptember 18. napján megtartott nyilvános tárgyaláson meghozta és kihirdette ítéletét abban a perben, amely az OLKÖ 1999-2001. közötti vezetősége indított el 1999-ben dr. SutarSKI Konrád, az OLKÖ I. ciklusának (1995-99) elnöke ellen számviteli fegyelem megsértésének vétsége miatt. A Bíróság dr. SutarSKI Konrádot a vád alól felmentette bűncselekmény hiánya miatt. Az ítélet jogerős.

Peszteński Centralny Sąd Dzielnicowy na publicznej rozprawie przeprowadzonej w Budapeszcie 18 września 2002 r. wydał i ogłosił wyrok w procesie, zainicjowanym w 1999 r. przez ówczesne (1999-2001) kierownictwo Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej przeciwko dr inż. Konradowi SutarSKIemu przewodniczącemu OSMP I cyklu (1985-99) z powodu nieprzestrzegania dyscypliny rachunkowości. Sąd uniewinnił dr inż. Konrada SutarSKIego ze względu na brak winy. Wyrok jest prawomocny.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci męża pani Barbarze Hegedűs składa OSMP i Redakcja „Polonia Węgierskiej”

Podziękowanie

Dziękuję wszystkim przyjaciołom i znajomym, uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu mojego zmarłego męża Józsefa Hegedűsa. Dziękuję także tym, którzy sercem byli obok mnie nie

mogąc uczestniczyć bezpośrednio w tej smutnej ceremonii. Szczególnie gorąco dziękuję państwu Selmeiczym, którzy wykazali codzienną ogromną troskę i pomoc w najtrudniejszym dla mnie okresie. Dziękuję także Ewie Rónay, przewodniczącej SSMP za pomoc w załatwieniu środka lokomocji, który umożliwił naszym przyjaciołom odprowadzenie mojego męża na miejsce ostatniego odpoczynku.

Barbara Hegedűs

PRZEGŁĄD PRASY POLSKIEJ

○ Komisja Europejska uważa, że Polska spełniła już polityczne kryterium członkostwa w Unii. Kryteria gospodarcze i związane z wdrażaniem prawa europejskiego powinniśmy spełnić do uzyskania członkostwa w pierwszej połowie 2004 roku.

Bruksela w 150-stronicowym raporcie generalnie chwali Polskę za postępy w drodze ku Unii w ostatnich pięciu latach. Najtrudniejszym i najważniejszym zadaniem będzie teraz wzmocnienie naszej administracji i sądownictwa, by unijne prawo nie było „pustą literą”. Równie ważne zadania to dokończenie restrukturyzacji przemysłu ciężkiego, reforma rolnictwa i odzyskanie dynamiki gospodarczej.

○ Sejm uchwalił ustawę o abolicji podatkowej i deklaracjach majątkowych. Wszyscy, którzy przez pięć lat nie płacili podatków - będą mogli się ujawnić i fiskus da im rozgrzeszenie. Nierzetelni podatnicy będą płacili podwyższoną stawkę podatku o 12%. Natomiast wszyscy bogatsi podatnicy będą musieli spowiadać się przed fiskusem z domów, samochodów, papierów wartościowych itp. Zdaniem opozycji abolicja jest niebezpieczna, może posłużyć do zalegalizowania dochodów z przestępstwa.

○ Od 1 października kierowcy nie mogą pracować dłużej niż 9 godzin na dobę. Zaczynają obowiązywać przepisy ustawy o czasie pracy kierowców. Odpoczynek dobowy kierowcy powinien trwać 11 godzin, z możliwością skrócenia do 9 godzin. W przypadku prowadzenia samochodu przez dwóch kierowców każdy z nich powinien wykorzystać co najmniej 8 godzin odpoczynku w ciągu 30 godzin.

○ Wykonujemy coraz więcej przeszczepów ale wciąż jest ich znacznie mniej, niż przewidują standardy europejskie. Jednym z rozwiązań zwiększenia ilości przeszczepów w Polsce jest zwiększenie liczby transplantacji, w których narząd pobiera się nie od zmarłego, lecz od żywego dawcy. Niski odsetek

żywych dawców to wynik braku pieniędzy oraz różnic w przepisach i w obyczajach. Ludzie nie wiedzą, że mogliby oddać nerkę, ale też boją się konsekwencji takiego gestu. Tymczasem ryzyko zabiegu jest dziś niewielkie, a efekty przeszczepienia lepsze niż w przypadku pobrania narządu od zmarłego.

○ 14 najlepszych w Polsce programów nauczania języków obcych uzyskało certyfikat „European Label 2002”. Komisja Europejska po raz pierwszy wyróżniła projekty z Polski. Certyfikat otrzymały m.in. Szkoła Języka i Kultury Polskiej UJ, Akademia Pedagogiczna w Krakowie, Szkoła Podstawowa nr 62 w Bydgoszczy, Gimnazjum nr 3 z Trzebini i Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli. Certyfikat potwierdza wysoki poziom nauczania języków i nowoczesny sposób prowadzenia zajęć.

○ Ponad połowę abonentów straciła w Ameryce Północnej TV Polonia w maju tego roku, kiedy sygnał tego programu bez zapowiedzi zniknął z amerykańskich telewizorów. Po ośmiu latach obecności na tamtejszym rynku TV Polonia ma zaledwie 10 tysięcy abonentów. W grudniu

2001 w USA i Kanadzie było łącznie 24 tysiące abonentów. Teraz jest ich zaledwie 10400 (liczbę Polonii szacuje się tam na 10 mln osób). Dużo gorzej sytuacja wygląda w Ameryce Południowej, gdzie TV Polonia pojawiła się w maju tego roku. Liczba abonentów w Ameryce Południowej jest dramatycznie niska, bo mało kogo stać na sprzęt potrzebny do odbioru tego programu, samo urządzenie potrzebne do odbioru programu wraz z instalacją kosztuje 600 dolarów. Najgorsze jest jednak to, że tamtejsza Polonia musi płacić nie tylko za sprzęt, ale też abonament (odpowiednio: 20 i 15 dolarów miesięcznie).

○ 14 września zakończył działalność Paryski Fundusz Pomocy Niezależnej Literaturze i Nauce Polskiej. Działał od lutego 1982 roku, po wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Utworzyli go działający na emigracji polscy pisarze, naukowcy i wydawcy w celu udzielania pomocy niezależnej nauce i literaturze polskiej. Przewodnictwo Funduszu objął Czesław Miłosz. O zamknięciu stowarzyszenia zadecydowały trudności finansowe uniemożliwiające jego dalsze utrzymanie.

○ 1 października naukę na wyższych uczelniach rozpoczęło 1,8 mln studentów, z czego 53% na studiach dziennych. W ciągu ostatnich 12 lat uczelnie państwowe potroiły liczbę studentów, ale nakłady państwa na szkolnictwo wyższe nie wzrosły - powiedział w obecności prezydenta A. Kwaśniewskiego prof. Franciszek Ziejka, rektor UJ. Według niego największe problemy to: uczeni zmuszeni do pracy na kilku uczelniach mają coraz mniej czasu na prowadzenie badań, reforma systemu oświaty została odłożona o trzy lata, na rynku pojawiło się 250 prywatnych uczelni wyższych, z których wiele bardziej służy zarabianiu niż nauce. opr. M.R.



*30 września w Warszawie odbyła się premiera filmowa „Zemsty” Aleksandra Fredry w reżyserii Andrzeja Wajdy. Genialny tekst Fredry film przekazuje niemal w całości.

RÓZANIEC dla Ojca ŚWIĘTEGO

.....
z czerwonych kroplic jarzębiny
z ciekawych rosy
z rumianych płatków słonecznika
zpleciemy październikowy różaniec ...

Urszula Michalak

Kwiat róży ze względu na Kniezwykłe piękno i zapach należy do częściej spotykanych symboli. W XII wieku róża weszła do mistyki chrześcijańskiej, stając się m.in. atrybutem dziewictwa. Maryję po raz pierwszy nazwał różą św. Bernard. Również modlitwę do Matki Bożej Zdrowaś Maryjo nazwano różą.

Wielokrotne powtarzanie tej róży dało wiązankę róż, czyli różaniec.

Do rozpowszechnienia nabożeństwa różańcowego przyczynił się w głównej mierze Zakon Dominikanów. Papież Pius V poświęcił dzień 7 października Matce Bożej Różańcowej, gdyż tego dnia w 1571 roku pod Lepanto flota państw katolickich odniosła przypisywane modlitwie różańcowej zwycięstwo nad flotą turecką. Papież Leon XIII zalecił odmawianie różańca przez cały październik, a do litanii Loretańskiej włączył wezwanie: Królowo Różańca świętego, módl się za nami. Ilekroć Maryja chciała przekazać światu swoje orędzie, objawiała się wybranym ludziom z różańcem w ręku i zachęcała do jego odmawiania. Tak było w Lourdes i w Fatimie. Matka Boża obiecała szczególne łaski tym, którzy czcić ją będą w modlitwie różańcowej. Modlitwa ta wyrosła z Ewangelii i jest jej streszczeniem, jest podobna do Liturgii Godzin, w której podstawową treść stanowi 150 psalmów, tu zaś 150 Zdrowaś Maryjo. Część radosna przypomina, że Bóg przychodzi do człowieka, aby go zbawić. W Części Bolesnej rozważamy jak dokonało się zbawienie, zaś Część Chwalebna to doskonała ilustracja początków Kościoła i Jego przesłania w świecie. Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną, która koncentruje się na najważniejszych wydarzeniach z życia Chrystusa i Jego Matki, ale żadna z tajemnic różańcowych nie jest tylko



pamiętką z życia Jezusa i Maryi, lecz także łączy się z codziennym życiem człowieka, z jego radościami i uniesieniami serca. Ta modlitwa uczy nas wiązać zasady wyznawanej wiary z życiem, aby nasze życie religijne nie stało się zbiorem martwych formuł, z których duch już dawno uleciał. Jan Paweł II w czasie swoich apostołskich pielgrzymek po całym świecie nie rozstaje się z różańcem i wszędzie nawołuje do odmawiania go. W dniu 16 października mija 24 rocznica pontyfikatu Jana Pawła II, a 4 listopada Kościół wspomina św. Karola Boromeusza, czyli są to imieniny Ojca św. Papież w rozmaitych okolicznościach zwraca się do chrześcijan, a szczególnie do nas Polaków z prośbą o modlitwę za niego, teraz i po jego śmierci. Dlatego w tych dniach obdarzmy Ojca św. prezentem, którym będzie różaniec. Jest to prezent, którym mogą Papieża godnie i chojnie wszyscy obdarować.

M.S.

A LENGYEL KERESZTENYI-NAPOK PROGRAMJA

Október 20-26. között az „Isten könyörültes” jelszó jegyében rendezik meg Budapesten a lengyel keresztény kulturális napokat a magyarországi Szent Adalbert Lengyel Egyesület és a Lengyel Perszonális Plebánia. Az eseménysorozat programja a következő:

Okt. 20. 10.30 óra - ünnepi szentmise a kőbányai Lengyel Templomban, utána a Törley Mária alkotásait bemutató kiállítás megnyitása

Okt. 21. - a Magyarországon dolgozó lengyel nővérek és papok találkozója

Okt. 21., 18.00 óra - Grzegorz Turnau szülőestje a Lengyel Házban

Okt. 24., 18.00 óra - raciborzi gyermekszínházi csoport fellépése a Lengyel Házban

Okt. 26., 17.00 óra - ünnepi szentmise József Glomp lengyel hercegprímás részvételével, a mise után pedig az újjáépült Lengyel Ház felszentelése.

A lengyel keresztény kulturális napok programja a fentiekén kívül sok egyéb eseményt is tartalmaz.

Polskie Dni Kultury Chrześcijańskiej

W dniach od 20-26.X w Budapeszcie pod hasłem: „Bóg bogaty w miłosierdzie”, odbywały się będą 8 Polskie Dni Kultury Chrześcijańskiej, zorganizowane przez Polskie Stowarzyszenie pod wezwaniem św. Wojciecha i Polską Plebanię Personalną na Węgrzech. Oto ich program:

20.X. godz. 10.30 - uroczysta msza święta w Kościele Polskim na Kőbányi, a później otwarcie wystawy twórczości Marti Törley.

21.X.-spotkanie polskich sióstr i księży pracujących na Węgrzech godz. 18.00 - recital Grzegorza Turnau w Domu Polskim

24.X godz. 18.00 - występ dziecięcego zespołu teatralnego z Raciborza w Domu Polskim

26.X godz. 17.00 - uroczysta msza święta z udziałem ks. Józefa kardynała Glompa Prymasa Polski, a po mszy poświęcenie odbudowanego Domu Polskiego.

Dniom Kultury Chrześcijańskiej towarzyszyły będą liczne imprezy nie objęte powyższym wyszczególnieniem.

H Í R E K

Mi történt?

✓ Szeptember 4-én a budapesti Platán Galériában a Lengyel Intézet és a białystoki Arsenal Galéria közreműködésével megnyílt a Małgorzata Niedzielko műveiből rendezett kiállítás.

✓ Szeptember 7-én dr. Longin Pastusiak professzor, az LK Szenátusának az elnöke Bécsben találkozott a külhoni lengyeliség vezető személyiségeivel. A magyar Polóniát ezen a találkozón dr. SutarSKI Konrád, az OLKÖ elnöke képviselte.

✓ Szeptember 9-én a „Magyarországi lengyelekért” alapítvány 1 millió Ft összeget ítélte meg a Szt. Adalbert Lengyel Egyesület számára, hogy bútort vásároljon a kőbányai Lengyel Ház részére.

✓ Szeptember 13-án és 14-én lengyel napokat szervezett Győrben a helyi LKÖ. Bemutatták többek között a Magyarországi Lengyel Alkotók Fóruma tagjainak munkásságát felvonultató kiállítást, M. Rak verseskötetét, fellépett a katowicei PiT együttes, és nem maradt el a lengyel bál sem.

✓ Szeptember 15-én a budapesti Március 15. téren, az V. kerületi LKÖ kezdeményezésére felavatták az első magyarországi Szent Kinga szobrot, Tóth Dávid szobrászművész alkotását.

✓ Szeptember 17-én a Bem József LKE budapesti székhelyén, majd szeptember 21-én a lengyel vasárnapi iskolák tanárnői részére tartott előadást Stanisław Maria Jankowski, az ismert lengyel történész, író és újságíró a Lengyelország elleni 1939-es szovjet agresszióval kapcsolatos ismeretlen tényekről.

✓ Szeptember 18-21. között Szegeden lengyel napokat rendeztek az LK Budapesti Nagykövetsége és Konzulátusa, a Lengyel Intézet, a Lengyel Nemzeti Idegenforgalmi Képviselő, továbbá a helyi LKÖ közreműködésével. A programban többek között a lengyel-magyar kapcsolatok témakörében rendezett történész-konferencia, gazdasági fórum, az Expo-2010 vásár szervezésére pályázó Wrocław város bemutatása, valamint - a turisztikai értékek, ill. a lengyel dzsessz- és komolyzene bemutatása

révén - Lengyelország sikeres népszerűsítése szerepelt.

✓ Szeptember 19-én Egerben, az Ifjú Katolikusok Galériájában megnyílt az „Eger - Marian József Trajan grafikáiban” c. kiállítás.

✓ Szeptember 20-án Budapesten, a Margit u. 58. alatt leleplezték Baló Zoltán ezredes emléktábláját. A megemlékezés egyik kezdeményezője a budapesti lengyel nagykövetség volt.

✓ Szeptember 26-án Kiss Elemér kancellária-miniszter fogadta az országos kisebbségi önkormányzatok vezetőit. A találkozón szóba kerültek az őszi önkormányzati választások és a jövő évi költségvetés is.

✓ Szeptember 26-án és 27-én Budapestre és Székesfehérvárra látogatott Tadeusz Donocik, a Lengyel Országos Gazdasági Kamara elnökhelyettese.

✓ Az ország egész területén szeptember 27-ig vetethették magukat nyilvántartásba a helyi választási bizottságoknál a kisebbségi önkormányzati képviselőjelöltek. A lengyel önkormányzati képviselőjelöltek listáján 56 helységről 307 személy szerepel.

✓ Szeptember 27-30. között találkoztak Pułtusk városában a Polónia Községek Európai Tanácsa tagszerveiteinek a vezetői. Magyarországot a Szt. Adalbert Lengyel Egyesület elnöke, Molnárné Cieśliewicz Elzbieta, valamint dr. Konrad SutarSKI, az OLKÖ elnöke képviselték.

✓ Október 5-én tartották meg Budapest I. kerületében az évenkénti, idén IV. lengyel sportnapot, amelyet a Jastrzębie városából érkezett Pogórzanie együttes fellépése tett emlékezetesebbé.

✓ Ugyanezen a napon Dunakeszin lengyel estet szervezett a helyi Polónia.

✓ Október 10-én az ELTE Szláv és Balti Nyelvek Intézetében Janusz Bańcerowski professzor bemutatta legújabb, „A lengyel-magyar fonetika és kontrasztív fonológia alapjai” c. könyvét.

✓ Október 14-én a Lengyel Társadalmi Emlékbizottság kezdeményezésére, a lengyel nagykövetség jelentős támogatása mellett felavatták

a 30 éve elhunyt Istók János szobrászművésznak - a Bem-szobor alkotójának - az emléktábláját. A táblát a Budapest IX. ker. Ráday u. 22. számú házban helyezték el: itt élt ez a kiváló művész halála pillanatáig.

✓ Október 16-án a Kerepesi temetőben, Mieczysław Woroniecki herceg obeliszkjénél, az V. kerületi LKÖ meghívására találkoztak a lengyeliség képviselői.

Mi várható?

✗ Október 20-án választják meg Magyarországon a kisebbségi - többek között 51 lengyel- önkormányzatokat.

✗ November 1-én 15.00 órakor kezdődik a szentmise a Rákoskeresztúri temető lengyel parcellájában.

✗ November 9-én (szombaton) 16.00 órakor kezdődik meg a budapesti Hősök terén a Lengyelország függetlenségi ünnepéhez kapcsolódó eseménysorozat.

✗ November 10-én 10.30 órakor ünnepi szentmisét celebrálnak a lengyel hazáért a Lengyel Templomban.

✗ Szombatonként 10.00 órától várja a gyerekeket a lengyel óvoda a Bem József LKE budapesti székhelyén.

✗ Csütörtökönként 17.00 órakor tartják összejövetelüket a fenti helyen a magyar Polónia bridzs-kedvelői.

SZ.L. fordítása

Tisztelt Olvasóink!

Folyóiratunk 81. számában a „Polónia híreiből” rovatba egy sajnálatos tévedés csúszott be. A hibás információ helyes szövege a következő:

„Szeptember 1-én a Farkasréti temetőben idősebb Antall József sírjánál, a Bem József LKE felhívására a hagyományos találkozóra összegyűlt a helyi Polónia.”

A tévedésért elnézést kérünk Olvasóinktól, továbbá a „Polónia híreiből” szerzőjétől és fordítójától.

Wiadomości Polonijne

Co było?

✓ W dniu 4.IX w Galerii „Platan” w Budapeszcie, staraniem Instytutu Polskiego i Galerii „Arsenal” z Białegostoku otwarto wystawę prac *Małgorzaty Niedzielko*.

✓ W dniu 7.IX w Wiedniu prof. dr *Longin Pastusiak* - Marszałek Senatu RP spotkał się z polonijnymi działaczami. Polonię węgierską reprezentował na tym spotkaniu przewodniczący OSMP dr *Konrad Sutarski*.

✓ W dniu 9.IX Fundacja „*Polakom na Węgrzech*” przyznała Polskiemu Stowarzyszeniu pod wezwaniem *św. Wojciecha* dotację w wys. 1 mln Ft, przeznaczoną na zakup mebli do Domu Polskiego na Kőbányi.

✓ W dniach 13 i 14.IX w Győr odbywały się DNI POLSKIE, zorganizowane przez tamtejszy samorząd polski. Między innymi zaprezentowano tam wystawę dorobku członków Forum Twórców Polonijnych, tomik poezji *M. Raka*. Koncertował Zespół PiT „*Katowice*”, a także odbył się bal polonijny.

✓ W dniu 15.IX na pl. 15-go Marca w Budapeszcie staraniem samorządu polskiego V dzielnicy odsłonięto pierwszy na Węgrzech pomnik *św. Kingi*, autorstwa artysty rzeźbiarza *Dávida Tótha*.

✓ W dniu 17.IX w Stowarzyszeniu im. gen. J. Bema w Budapeszcie, a 21.IX nauczycielkom szkółek polonijnych znany polski historyk, pisarz i dziennikarz *Stanisław Maria Jankowski* wygłosił wykłady na temat nieznanych faktów dot. agresji radzieckiej na Polskę w 1939 roku.

✓ W dniach 18-21.IX w Szegedzie odbywały się DNI POLSKIE, zorganizowane przy współudziale Ambasady i Konsulatu RP w Budapeszcie, Instytutu Polskiego, Polskiego Przedstawicielstwa Turystycznego na Węgrzech oraz tamtejszego samorządu polskiego. W programie w/w między innymi znalazły się: sesja historyczna dot. stosunków polsko-węgierskich, forum gospodarcze, promocja miasta Wrocławia - kandydata do organizacji Targów Expo-2010, a także znakomita promocja Polski poprzez przedstawienie jej walorów turystycznych oraz muzyki

polskiej: poważnej i jazzowej.

✓ W dniu 19.IX w Egerze w Galerii Młodych Katolików otwarto wystawę pt. „*Eger w grafikach Mariana Józefa Trojana*”.

✓ W dniu 20.IX w Budapeszcie przy ul. *Margit* 58 odsłonięto tablicę ku czci płk. *Zoltána Baló*. Współinicjatorem przedsięwzięcia była Ambasada RP w Budapeszcie.

✓ W dniu 26.IX Szef Urzędu Premiera RW *Elemér Kiss* przyjął przewodniczących ogólnokrajowych samorządów mniejszościowych. Mówiono o jesiennych wyborach samorządowych, a także o budżecie na rok przyszły.

✓ W dniach 26 i 27.IX w Budapeszcie i Székesfehérvárze przebywał vice prezes Polskiej Krajowej Izby Gospodarczej *Tadeusz Donocik*.

✓ Do dnia 27.IX w okręgowych komisjach wyborczych na terenie całych Węgier mogli zgłaszać się kandydaci na radnych do samorządów mniejszościowych. Na liście kandydatów do samorządów polskich znalazło się 307 osób w 56 miejscach kraju.

✓ W dniach 27-30.IX w Pultusku odbyło się spotkanie szefów organizacji polonijnych - członków Europejskiej Rady Wspólnot Polonijnych. Węgry reprezentowali: prezes PS pw. *św. Wojciecha Elżbieta Cieslewicz-Molnárné* oraz przewodniczący OSMP dr *Konrad Sutarski*.

✓ W dniu 5.X w I dzielnicy Budapesztu odbył się doroczny IV Polonijny Dzień Sportu. Uświetnił go występ Zespołu „*Pogórzanie*” z Jastrzębia.

✓ Również tego samego dnia w Dunakeszi odbył się zorganizowany przez tamtejszą Polonię polski wieczór.

✓ W dniu 10.X w Instytucie Sławistyki i Języków Krajów Nadbałtyckich ELTE w Budapeszcie prof. *Janusz Bańczerowski* zaprezentował swoją najnowszą książkę pt. „*Podstawy polsko-węgierskiej fonetyki i fonologii kontrastywnej*”.

✓ W dniu 14.X staraniem Polonijnego Komitetu Społecznego przy wydatnej pomocy Ambasady RP w Budapeszcie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci twórcy pomnika gen. *J. Bema*, zmarłego 30 lat temu artysty rzeźbiarza *Jánosa Istóka*. Tablicę tę

umieszczono na ścianie domu przy ul. *Rúdai* 22 w IX dz. Budapesztu, gdzie do ostatnich chwil swego życia mieszkał ten znakomity artysta.

✓ W dniu 16.X na cmentarzu Kerepesi, przy obelisku księcia *Mieczysława Woronieckiego* spotkali się przedstawiciele Polonii, zaproszeni przez samorząd polski V dzielnicy Budapesztu.

Co będzie?

X W dniu 20.X na terenie całych Węgier odbędą się wybory do samorządów mniejszościowych. W tym do 51 polskich.

X 1.XI o godz. 15.00. rozpocznie się msza święta na Polskiej Parceli Cmentarza Rákoskeresztúr.

X W dniu 9.XI o godz. 16.00. (sobota) na budapeszteńskim pl. Bohaterów rozpoczyna się polonijne obchody Święta Niepodległości Polski.

X Okolicznościowa msza święta w Intencji Ojczyzny rozpocznie się w Kościele Polskim na Kőbányi, 10 listopada o godz. 10.30.

Warto pamiętać, że:

X w każdą sobotę o godz. 10.00. w siedzibie Stowarzyszenia im. gen. *J. Bema* w Budapeszcie rozpoczynają się zajęcia polonijnego przedszkola.

X W każdy czwartek o godz. 17.00. w Stowarzyszeniu im. gen. *J. Bema* spotykają się polonijni amatorzy brydża.

(b.)

SZANOWNNI PANSTWO.

Do rubryki „*Wiadomości polonijne*” zamieszczonej w nr 81 naszego pisma zakradł się niezamierzony błąd. Poprawny tekst w/w informacji brzmi: „*W dniu 1 września na cmentarzu Farhasréti w Budapeszcie przy grobie Józsefa Antalla seniora już tradycyjnie z inicjatywy Stowarzyszenia im. gen. J. Bema spotkała się tutejsza Polonia*”. Za zaistniały fakt przepraszamy Czytelników, Autorkę i Tłumacza „*Wiadomości Polonijnych*”.

Redakcja „PW”

„...EGYÜTT SPORTOL...”

Negyedszerre is sor került a budavári lengyel-magyar sportnap megrendezésére. Az esemény, a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat, a Budavári Lengyel Kisebbségi Önkormányzat valamint az I. Kerület Budavári Önkormányzat Czako utcai Sport- és Szabadidő Központ közreműködésének köszönhetően valósult meg, 2002. október 5-én, 10.00 és 15.00 között. A sportnapon lengyelek és magyarok egyaránt szívesen látott vendégek voltak, ahol nem csak elsősorban a fiatalok, hanem a mozogni vágyó idősebb korosztály képviselői is megjelentek. Voltak, akik családjukkal látogattak ki ezen a napsütéses, bár egy kicsit szeles őszi szombat délelőttön.

A rendezvényt *Görög Tibor*, első kerületi polgármester-helyettes nyitotta meg, majd *Konrad SutarSKI*, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat elnöke is üdvözölte a résztvevőket. A zavartalan lebonyolítás érdekében és a különféle programok megszervezésében nagy részt vállalt magára a szabadidő központ igazgatója *Fehér Ferenc* és a programle-bonyolító *Vékásné Dobos Zsuzsa*, testnevelő tanár. Minden résztvevő (kicsi és nagy) egy „LENGYEL-MAGYAR SPORT POLSKO-WĘGIERSKI” felirattal ellátott, sárga pólót kapott. A rendezvény megnyitását és a köszöntőt követően közös bemelegítést tartott a sérülést elkerülni vágyók számára *Vékásné Dobos Zsuzsa*. Ezután az 1,6 km távú utcai futásra került sor, amit *Bíró Levente*, kisiskolás nyert meg. A sportnap hangulatának emeléséről a dél-lengyelországi Jastrzębiaból érkezett, POGÓRZANIE népi együttes gondoskodott, akik muzsikuskokhoz méltón pár mondatban bemutatkoztak, és a lengyel-magyar barátság mellett tették le voksukat. A hangulatról a rendezvény jelmondata is tanúbizonyságot adott, amely így szólt: „Magyar lengyel két jó barát, együtt sportol, együtt...”

A napot kitöltő sportágak a következők voltak: kispályás labdarúgás, asztalitenisz, sakk, kosárlabda tenisz. Minden sportágban, a résztvevők között, az első három helyezett emlékérmét kapott. Egyéb programokkal is szolgált a rendezvény. Kicsiknek, kézügyeskedőknek arcfestést és kézműves foglalkozásokat biztosítottak. A mozgás és sport az egészséges életvitelre ösztönöz bennünket. Így orvosi tanácsadás és megelőző vizsgálatok is helyet kaptak a lengyel-magyar sportnapon. A sportolás alatt elvesztett energia pótlásának céljából lengyel egytálétel, „*Żurek*” levest főztek mindenkinek a szabad ég alatt. A programok sokszínűségét megerősítette a bókéru tombolasorsolás. A nyereményeket, ajándéksomagokat *Rónay Éva*, a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat elnöke, *Konrad SutarSKI*, az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke és *Fehér Ferenc*, a sport- és szabadidőközpont igazgatója adták át a szerencsés nyerteseknek.

Az 50 Ft-os tombolajegyért cserébe (egy kis szerencsével) különféle, értékes nyereményeket lehetett hazavinni. Többek között sportszereket (labdákat, ugráló köteleket, tollas- és ping-pongitőket, stb.), Kubu ajándéksomagot, Adidas pólókat, rádiósmagnót. A főnyeremény egy sárga, mountain bike kerékpár volt, amit a budapesti lengyel közösségünk egyik tagja nyert meg és vihett haza. Az egész napot a vidámság, játékoság, sportszerűség és az akaraterő jellemezte. Ha ezeket vesszük figyelembe, akár irányadói lehetnek az önkormányzati választások „bemelegítéséhez” és a további lengyel-magyar kapcsolatokhoz.

J. D.

„...i do sportu...”

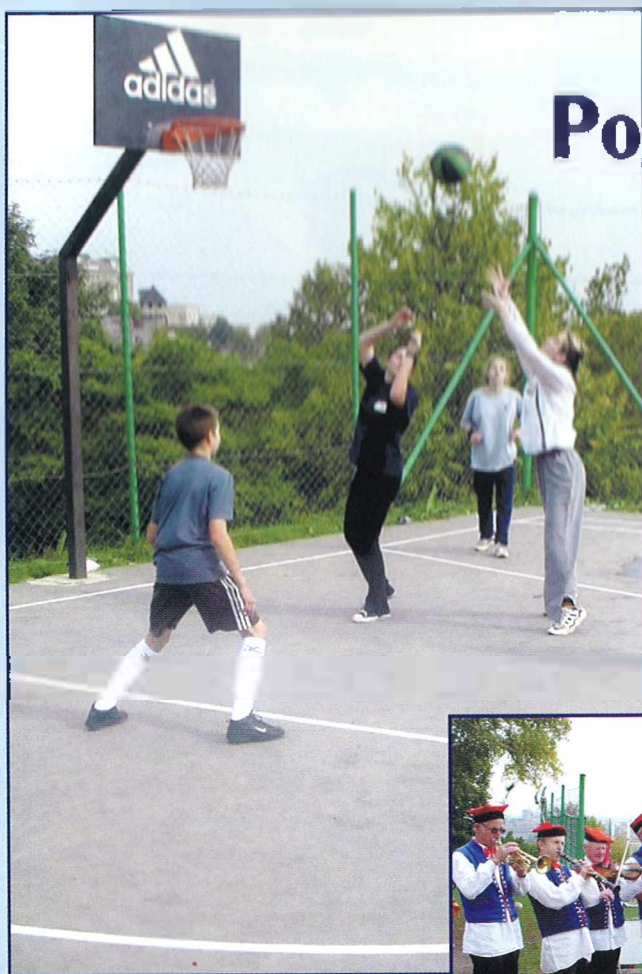
Július 5-én, a negyedszerre is sor került a budavári lengyel-magyar sportnap megrendezésére. Az esemény, a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat, a Budavári Lengyel Kisebbségi Önkormányzat valamint az I. Kerület Budavári Önkormányzat Czako utcai Sport- és Szabadidő Központ közreműködésének köszönhetően valósult meg, 2002. október 5-én, 10.00 és 15.00 között. A sportnapon lengyelek és magyarok egyaránt szívesen látott vendégek voltak, ahol nem csak elsősorban a fiatalok, hanem a mozogni vágyó idősebb korosztály képviselői is megjelentek. Voltak, akik családjukkal látogattak ki ezen a napsütéses, bár egy kicsit szeles őszi szombat délelőttön.

A rendezvényt *Görög Tibor*, első kerületi polgármester-helyettes nyitotta meg, majd *Konrad SutarSKI*, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat elnöke is üdvözölte a résztvevőket. A zavartalan lebonyolítás érdekében és a különféle programok megszervezésében nagy részt vállalt magára a szabadidő központ igazgatója *Fehér Ferenc* és a programle-bonyolító *Vékásné Dobos Zsuzsa*, testnevelő tanár. Minden résztvevő (kicsi és nagy) egy „LENGYEL-MAGYAR SPORT POLSKO-WĘGIERSKI” felirattal ellátott, sárga pólót kapott. A rendezvény megnyitását és a köszöntőt követően közös bemelegítést tartott a sérülést elkerülni vágyók számára *Vékásné Dobos Zsuzsa*. Ezután az 1,6 km távú utcai futásra került sor, amit *Bíró Levente*, kisiskolás nyert meg. A sportnap hangulatának emeléséről a dél-lengyelországi Jastrzębiaból érkezett, POGÓRZANIE népi együttes gondoskodott, akik muzsikuskokhoz méltón pár mondatban bemutatkoztak, és a lengyel-magyar barátság mellett tették le voksukat. A hangulatról a rendezvény jelmondata is tanúbizonyságot adott, amely így szólt: „Magyar lengyel két jó barát, együtt sportol, együtt...”

Wśród dyscyplin sportowych wypełniających ten dzień, każdy znalazł coś dla siebie, a byli tam: piłka nożna na małym boisku, tenis stołowy, szachy, koszykówka, tenis. W każdej dyscyplinie, za pierwsze trzy miejsca, zawodnicy otrzymywali medale. Dla najmłodszych uczestników były gry zręcznościowe, malowanie twarzy i robotki ręczne. Wychowanie fizyczne i sport służą zdrowiu, dlatego w ramach polsko-węgierskiego dnia sportu miały miejsce porady lekarskie i badania prewencyjne. W celu uzupełnienia energii, straconej podczas zawodów, ugotowano dla wszystkich żurek z kiebasą, na wolnym powietrzu. Była też atrakcyjna loteria fantowa. Za fant wartości 50 forintów można było wygrać (przy pomocy fortuny) cenne nagrody, między innymi sprzęt sportowy (piłki, skakanki, rakiety do tenisa stołowego itp.), prezenty od firmy Kubuś, koszulki Adidas czy magnetofon. Główną nagrodą był górski rower koloru żółtego, którego właścicielką została przedstawicielka mniejszości polskiej z Budapesztu. Nagrody i paczki z prezentami dla szczęśliwych zwycięzców wręczyła pani *Ewa Rónay*, przewodnicząca SSMP, *Konrad SutarSKI*, przewodniczący OSMP i *Fehér Ferenc*, kierownik Centrum Sportowo-Wypoczynkowego. Cały ten dzień upłynął pod znakiem wesołej zabawy, sportowej postawy i woli walki. Jeśli te cechy weźmiemy pod uwagę, to mogłyby one służyć jako wskazówki do „rozgrzewki” przed wyborami samorządowymi i do dalszych kontaktów polsko-węgierskich.

D. J.

Polsko-węgierski dzień sportu w BUDAŰÁR





ŚWIĘTA KINGA NA WĘGRZECH